

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, CZWARTEK, Dn. 20 LIPCA 1933 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 200

Niemcy przygotowują się do wojny.

Sensacyjne rewelacje angielskiego rzeczoznawcy pułk. Harta o zbrojeniach Rzeszy.

Tajna policja działa w Paryżu.—Starcia komunistów ze szturmowcami.

Londyn, 19 lipca.

Znany rzeczoznawca wojskowy, pułk. Liderll Hart ogłasza na łamach Daily Telegraph "obszerne wywody na temat obecnych zbrojeń niemieckich.

Hart stwierdza, iż Niemcy jawnie i bez żenady ignorują art. 177 paktu Ligi Narodów, organizując młodzież niemiecką dla celów obrony.

Na wypadek wojny Niemcy mogą bez zwłocznie wystawić milion ludzi, którzy wytrzymają na zajętych pozycjach do chwili przeszkolenia rekruta i wystąpienia na linie frontowe.

Przeszkolenie takie potrwa około 6 tygodni.

Rzucenie masy ludzi na front nie odgrywa wprawdzie obecnie zbyt wielkiej roli, ważniejsze jest bowiem zaopatrzenie ogniowe i materiałowe armii. Stąd też gdyby Niemcy chciały zaatakować Francję w obecnym stanie rzeczy, miałby mało szans powodzenia. ISTOTNE MOŻE JEDNAK OBAWA, IŻ NIEMCY RZUCA WIELKIE SIŁY PRZEZ GRANICE POLSKA I WPADNA DO KORYTARZA.

Omawiając sprawę zaopatrzenia armii niemieckiej Hart zauważa, iż nie jest armia ta niebezpieczna, dopóki nie posiada ciężkiej artylerji i tanków.

Z drugiej jednak strony rzuca się w oczy kwestja wielkich wydatków na materiały wojskowe.

W r. 1931 np. Niemcy na materiały wojskowe wydatkowały 6 milionów funtów, a więc pół sumy, którą na ten cel wydatkowała Anglja.

Autor artykułu zastanawia się nad kwestją zużytkowania wielkich sum na materiały wojskowe wówczas, kiedy drugiej nowoczesnej broni, jak ciężka artylerja i tanki, Niemcom mieć nie wolno.

Paryż, 19 lipca.

(PAT) „Le Rempart” zwraca uwagę na zwiększenie się ostatnio liczby urzędników ambasady niemieckiej w Paryżu.

Ilość nowoprzyjętych pracowników dyplomatycznych przedstawicielstwa Rzeszy w Paryżu wynosi obecnie 40 osób.

Jak twierdzi dziennik, urzędnicy ci należą do tajnej policji politycznej organizacji hitlerowskiej i wydelegowani zostali do Paryża, aby śledzić działalność emigrantów politycznych z Niemiec.

Berlin, 19 lipca.

Pod Rintelen w regencji Kassel doszło do starcia między grupą komunistów a policją i szturmowcami. Jeden z członków policji pomocniczej został śmiertelnie raniony, drugi zaś ranny.

Ciężko ranny jest również jeden z komunistów. W związku z tem zajęciem dokonano licznych aresztowań.

Berlin, 19 lipca.

Władze pruskie wydały do urzędów państwowych okólnik, w którym uchyla się zakaz wywieszania w biurach urzędów krajowych i komunalnych portretów b. cesarza Wilhelma oraz innych członków b. domów panujących w Niemczech.

Berlin, 19 lipca.

Znany przemysłowiec nadreński Fritz Thyssen ogłasza list naczelnym kie-

rowników narodowo - socjalistycznych Nadrenji, uznających go za najwyższy autorytet w sprawach polityki gospodarczej i podporządkowujących się jego zarządzeniom. Thyssen zwraca się do kół gospodarczych, żądając od nich bezwzględnej dyscypliny. Występuje on przeciwko indywidualnym ingerencjom w zakresie gospodarką i żąda zarówno od przedsiębiorstw, jak od robotników bezwzględnego posłuszeństwa.

Berlin, 19 lipca.

Wicekanclerz Papen odleciał dzisiaj

samolotem do Rzymu. Jutro ma nastąpić podpisanie konkordatu, poczem wicekanclerz z powrotem wraca do Berlina.

Berlin, 19 lipca.

W różnych miejscowościach Rzeszy dokonano wielkich obław w poszukiwaniu komunistów.

W Armstadt, w Turynji, aresztowano czterech komunistów i skonfiskowano zapas broni i materiałów wybuchowych. Amunicja i broń były ukryte w szybie kopalni, m. in. znaleziono 211 karabinów dla piechoty i materiały wybuchowe

w okolicach Drezna, gdzie aresztowano 12 osób.

Paryż, 19 lipca.

W jednym z paryskich hoteli popełnili samobójstwo małżonkowie Freginath.

Freginath był prezesem izby odwoławczej Berlin — Charlottenburg. W r. 1919 piastował wybitne stanowisko w polityce. Jako socjalista zmuszony był do opuszczenia Niemiec. Samobójstwo spowodowane zostało brakiem środków do życia.

Berlin, 19 lipca.

(PAT) Bawiący tu przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson przyjął przedstawicieli prasy angielskiej i amerykańskiej, którym oświadczył, że w 2-dniowych konferencjach berlińskich omówiono poglądy w zakresie akcji rozbrojeniowej i mimo znacznej różnicy zdań, doprowadzono do uzgodnienia ważnych punktów.

Wspominając o pakcie czterech Henderson oświadczył, że po podpisaniu tego paktu winno dojść do spotkania osobiste go Hitlera z Daladier'em.

Henderson w środę wyjeżdża do Pragi, a stamtąd do Monachjum, gdzie spotkać się ma z kanclerzem Hitlerem.

Masy przeciw Hitlerowi,

gdyż odstępuje on od głoszonych haseł.

Paryż, 19 lipca. (PAT.)

„Le Temps” w dłuższym artykule dzieli ruch hitlerowski na trzy epoki: pierwsza to okres demagogicznych haseł, wymierzonych przeciw kapitalizmowi, druga to szukanie porozumienia z ciężkim przemysłem dla obalenia socjaldemokratów, wyrosłych po przegranej z 1918 roku, wreszcie trzecia, obecna, to okres próby, przeprowadzonej przez Hitlera, który chce odstąpić całkowicie od głoszonych przez się haseł,

dla podtrzymania i utrwalenia swego reżimu, ufając iż ośnił masy tak dalece, że ślepo mu ufają.

Pismo zauważa, iż trzeba zwrócić uwagę, że w okresie pierwszym, kiedy Hitler wygrywał swoje atuty operując argumentem nędzy niemieckiej, masy poszły za Hitlerem w przeświadczeniu, iż propaguje on ukryty komunizm: obecnie masy te rozczarują się i może to stanowić poważne dla Hitlera niebezpieczeństwo.

Zupełna izolacja Rzeszy na terenie międzynarodowym.—Nawet Włochy nie chcą popierać awanturycznej polityki Hitlera.

Londyn, 19 lipca.

„Daily Herald”, omawiając sytuację dyplomatyczną Rzeszy, stwierdza, że Niemcy są obecnie kompletnie izolowane i że cała Europa jest w stosunku do nich usposobiona wrogo.

Wypadki ostatnich dni bardzo zanie-

pokoili berliński „Auswaertiges Amt”.

Stosunki pomiędzy Rzymem a Paryżem stały się po raz pierwszy od czasu wojny serdeczne. Na całym kontynencie europejskim Niemcy mają tylko jednego przyjaciela, Węgry, ale i one są wątpliwe ze względu na wpływy

włoskie.

„Daily Herald” stwierdza, Hitler i jego zwolennicy popełnili dwa kardynalne błędy: 1) traktując Francję i Polskę jako wrogów, powinni byli za wszelką cenę utrzymać dobre stosunki z Rosją, a tymczasem sami zepsuli porozumienie, istniejące od czasów Rapallo. 2) W okresie, gdy stosunki pomiędzy Niemcami a Sowietami znacznie się poprawiły, Niemcy popełniły nietakt, przyjmując otwarcie plan Rosenberga co do opuszczenia Rosji i Wschodniej Europy.

Memoriał Hugenberg, w którym ten szalony plan wysunięty został oficjalnie jako cel niemieckiej polityki, był kroczą nad i. W parę tygodni po tem nastąpiło podpisanie nowych paktów o nieagresji, na podstawie których powstały nowe grupy dyplomatyczne, których celem jest oparcie się wszelkim awanturczym pomysłom niemieckim na wschodzie Europy.

W obecnych warunkach — stwierdza „Daily Herald” — pakt 4-ch mocarstw, który pomysłany był z początku jako pomoc hitleryzmowi, w końcu zwrócił się przeciwko Niemcom. Przyjaźń Włoch zniknęła, przyjaźń Sowietów również. Każdy sąsiad Niemiec odczuwa zaniepokojenie i nastrojony jest w stosunku do nich podejrzliwie. „Auswaertiges Amt” — kończy dziennik — zastanawia się obecnie nad tem, jak tę sytuację zmienić.

Sowieci kupują milion bel bawełny w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 19 lipca. (PAT.)

W kołach finansowych Stanów Zjednoczonych zapowiadają wielkie transakcje ze Związkiem Sowietów. Korporacja rekonstrukcji finansowych, jedna z najpoważniejszych w Stanach Zjednoczonych grup finansowych, rozważa obecnie projekt sfinansowania sprzedaży Sowietom

JEDNEGO MILJONA BEL BAWELNY dla przerobienia w przędzalniach sowieckich.

Korporacja rekonstrukcji finansowych rozważyć ma również drugi projekt, dotyczący sfinansowania eksportu półfabrykatów z U. S. A., które byłyby przerabiane w fabrykach sowieckich.

Tonąca załoga jachtu szwedzkiego uratowana przez młodzież z obozu p.w. w Gdyni.

Gdynia, 19 lipca. (PAT.)

Wczoraj wieczorem o godz. 18 pomiędzy Rozewiem a Jastrzębią Górą zauważono szwedzki jacht „Eos”, którego załoga wzywała pomocy.

Młodzież z obozu P. W. pośpieszyła na pomoc i wyratowała całą załogę, wyciągnąwszy jacht na brzeg. Yacht

dażył z Helu do Carlskrony z załogą 4 osób. Uszkodzeniu uległy stery.

Uratowaną załogę umieszczono w la-tarni w Rozewju i zawiadomiono konsula szwedzkiego w Gdyni, który wysłał samochód po załogę oraz holownik. Konsul szwedzki inż. Napoleon Korson zaopiekował się załogą.

W SOBOTĘ OTWARCIE

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO WYŚCIGÓW KONNYCH

22, 23, 29, 30 lipca
5, 6, 12, 13, 15, 19
i 20 sierpnia r. bież.

WYŚCIGI KONNE W ŁODZI

(tor w Rudzie Pabjanickiej)

Początek wyścigów punkt. o godz. 3.30 po poł. — Dojazd na wyścigi kolejką dojazdową z Placu Reymonta zapewniony już od dnia OTWARCIA do zakończenia wyścigów.

Splata zaległości podatkowych

będzie rozłożona na 10 lat, jeśli są one zabezpieczone hipotecznie.

Umorzenie nieściągalnych podatków. Bieżące podatki muszą być płacone regularnie.

Warszawa, 19 lipca.

W związku z powziętą na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów uchwałą w sprawie unormowania zaległości z tytułu należności publiczno-prawnych, a więc podatkowych, komunalnych oraz składek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, Agencja „Iskra” dowiaduje się, że uchwała ta dotyczy wszelkich zaległości tego rodzaju, których termin płatności upłynął przed 1 października r. 1931.

W celu urealnienia ogólnej sumy zaległości, ulegną skreśleniu, zgodnie z projektem, odsetki i kary za zwłokę za okres czasu do dnia 1 września r.b., jak również wszelkie zaległości nieściągalne.

Splata urealnionych w ten sposób zaległości zostanie unormowana w takim stosunku, że pokrycie zaległości zahipotekowanych na majątku płatników, będzie rozłożone na 10 lat przy odsetku 4 i pół proc. w stosunku rocznym. Początek splaty tych zaległości nastąpi dopiero z dniem 1 stycznia r. 1935.

Wycieczka automobilistów czeskich w Polsce.

Warszawa, 19 lipca. (PAT.)

Dzisiaj przed wieczorem na zaproszenie Polskiego Touring Klubu przybyła do Warszawy 44-ma samochodami wycieczka 140 czechosłowackich automobilistów.

Naprzeciw gości wyjechało 20 motocykli z Polskiego Touring Klubu i Polskiego Klubu Motocyklowego.

B. król grecki rozwiódł się z żoną.

Wiedeń, 19 lipca.

„Neues Wiener Abendblatt” donosi z Aten, iż były król Jerzy zdecydował się na rozwód ze swą żoną, księżniczką Elżbietą, córką zmarłego króla Ferdynanda rumuńskiego i żony jego królowej Marji.

Skarga niemiecka przed trybunałem Haskim.

Wstrzymanie reformy rolnej byłoby naruszeniem suwerennych praw Polski.

Haga, 19 lipca. (PAT.)

Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie Trybunału Haskiego dotyczące przewidywanych środków zawieszenia zarządzeń o reformie rolnej w odniesieniu do Niemców obywateli polskich.

Agent niemiecki, prof. Bruns domagał się wydania decyzji, zawieszającej wspomniane zarządzenia, występując raczej w meritum sprawy, niż w kwestji potrzeby wprowadzenia stanu zawieszającego, co właściwie było przedmiotem dzisiejszych rozpraw.

W odpowiedzi agent polski, Tadeusz Sobolewski wskazał na niewłaściwość występowania przedstawiciela rządu niemieckiego w sporze, w którym chodzi nie o jego własnych obywateli, lecz

Splata tych zaległości natomiast, dla których brak zabezpieczenia hipotecznego, zostanie rozłożona na przeciąg trzech lat, przy odsetku 6 proc. w stosunku ro-

cznym, przyczem pewna część owych zaległości, zgodnie z projektem, ulegnie zbonifikowaniu.

Niezależnie od tych ulg zostaną rów-

Podwyższenie zarobków

i zmniejszenie czasu pracy w Ameryce.

Waszyngton, 19 lipca.

Doradca komisja ministerjalna przyjęła projekt Johnsona, dotyczący podwyższenia zarobków robotniczych i zmniejszenia czasu pracy w drodze do-

browolnego porozumienia między przemysłowcami.

Projekt ten wymaga jeszcze aprobaty prezydenta Roosevelta.

Lotnicy sowieccy w Warszawie

złożyli wizyty szefowi sztabu oraz pułk. Rayskiemu.

Warszawa, 19 lipca.

Dzisiaj w godzinach rannych lotnicy sowieccy: dowódca sił lotniczych ukraińskiego okręgu wojskowego, Ingaunis, dowódca brygady lotniczej Turzański oraz obserwatorzy inż. Mienzinow i inż. Pawłow zwiedzili państwowe zakłady lotnicze.

Między godziną 11 a 12 lotnicy sowieccy złożyli wizyty szefowi sztabu generalnego gen. Gąsiorowskiemu, zastępcy szefa administracji armji gen. Langnerowi,

który ich przyjął w imieniu min. spraw wojskowych oraz szefowi departamentu aeronautycznego w Min. S. Wojsk. pułk. Rayskiemu.

Następnie pułk. Rayski podejmował lotników śniadaniem. W godzinach popołudniowych lotnicy sowieccy zwiedzili instytut aerodynamiczny i fabrykę Skody.

W godzinach wieczornych aeroklub polski podejmował będzie gości obiadem.

Aresztowania w „Poalej-Sjon” w Warszawie.

Policja przeprowadziła również rewizje w lokalach tego stronnictwa.

— Warszawa, 19 lipca.

Policja warszawska dokonała licznych rewizji w lokalach partyjnych Poalej-Sjon lewicy, tudzież organizacji i związków zawodowych, pozostających pod silnymi wpływami wspomnianej partji.

Rewizje przeprowadzone w Towarzystwie Kursów Wieczornych dla robotników (Karmelicka 23), w Towarzystwie Przyjaciół Pracującej Palestyny (Leszno 29), redakcji i zecerni „Arbeiter Zeitung” oraz „Freie Jugend” dały nader obfity

materiał dowodowy w postaci licznych broszur, rękopisów przygotowanych do druku, ulotek, szczegółowych planów akcji partyjnej w środowiskach robotników-żydów etc.

W lokalu Tow. Przyj. Pracującej Palestyny, gdzie zarazem mieści się zarząd partji aresztowani zostali radny miejski Lew i dr. Lerman.

Pozatem aresztowano około 35 osób z dr. Gerunim, Cyprynowskim, Koernerem, Rosenfeldem i Werbą na czele.

Dalsze rewizje i aresztowania trwały do późnej nocy, przyczem nie ograniczając się do lokali partyjnych dokonano także rewizji w mieszkaniach prywatnych, bardziej podejrzanych działaczy Poalej-Sjon lewicy, która na skutek wczorajszej akcji władz bezpieczeństwa została prawie całkowicie na terenie stolicy zlikwidowana.

Wypłata zaliczek wierzycielom

rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych.

Warszawa, 19 lipca.

Komitet likwidacyjny do spraw b. rosyjskich osób prawnych przystępuje do wypłaty roszczeń, przyjętych do masy likwidacyjnej b. rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „St. Petersburgskogo” — 12 proc. przyjętej do masy kwoty.

Wypłaty będą uskutecznione za pośrednictwem przekazów P. K. O. Jed-

niez wprowadzone jaknajdalej idące ułatwienia dla splaty zaległości w naturze oraz w drodze odstępowania na rzecz skarbu, względnie związków komunalnych, gruntów rolnych i budowlanych.

Zainteresowane ministerstwa, jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, zgodnie z tym projektem unormowania zaległości podatkowych, przystąpiły już do opracowania zarządzeń, względnie norm ustawowych, niezbędnych dla zrealizowania tego projektu.

Prace te potrwać przypuszczalnie do 1 września r. b. Należy nadmienić, że zastosowanie nowych ulg w zakresie zaległości podatkowych, które problem ten załatwi w całokształcie, nie zmienia w niczem stosunku władz skarbowych do terminowego spłacania podatków bieżących.

Należności bieżące winny być spłacone w przewidzianych terminach, skarb państwa bowiem, wprowadzając tak doniosłe ulgi w zakresie uiszczenia podatków zaległych musi mieć zapewniony terminowy wpływ podatków bieżących.

Bierny opór w Indjach chce wznowić Gandhi.

Poona, 19 lipca.

Rzucone przez Gandhiego hasło wznowienia z dniem 1 sierpnia akcji biernego oporu napotyka na sprzeciw nawet wśród najbliższych przyjaciół Mahatmy.

Przewodniczący kongresu panindyjskiego Aney wystąpił kategorycznie przeciwko propagowaniu przez Gandhiego idei oporu.

Różnica w poglądach na tę sprawę między Gandhim a Aney'em może utrudnić w znacznym stopniu prace kongresu.

Bankier Harriman nie popełnił samobójstwa.

Nowy Jork, 19 lipca.

Zbiegły w dniu wczorajszym i poszukiwany przez policję bankier Harriman powrócił do kliniki taksówką, której szofer oświadczył następnie, że Harriman w przemoczonem ubraniu zawołał na niego nad brzegiem Hudsonu i, mówiąc że przed chwilą wyostał się z rzeki, kazał się możliwie najspieszniej odwieźć do kliniki.

cie”.

Za kulisami rewolucyj południowo-amerykańskich.

Ameryka łacińska jest polem walki o wpływy funta i dolara.

Przed wojną Ameryka Południowa była zamkniętą areną walki o wpływy między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi. W. Brytania miała jednak w tej grze atuty w swoim ręku, albowiem przysłowiowe „srebrne kule” spoczywały w przeważającej ilości w skarbcach City londyńskiej. U.S.A. nie były jeszcze ani wierzycielem Europy, ani nie rozporządzały 40 proc. całego zapasu światowego złota. To też kapitały angielskie dominowały zarówno w Argentynie jak w Brazylii, zarówno w Chile jak w Peru, jak w Wenezueli, Boliwii, Kolumbii i innych republikach południowej Ameryki.

Od czasu wojny zmieniło się to wszystko. U.S.A. z dłużnika stały się generalnym wierzycielem Europy, z państwa cierpiącego na brak wolnych kapitałów przeobraziły się w bankiera całego świata. A tem samem ekspansja ich na terenie najbliższym republik południowo-amerykańskich przyjęła wielkie rozmiary, dążąc do całkowitego poddania tych państw swoim wpływom ekonomicznym a także i politycznym.

Dzięki sprzyjającej koniunkturze wpływy dolara wyparły wpływy funta na terenach Ameryki łacińskiej, pozostawiając W. Brytanię jako jej domenę tylko Brazylię i Argentynę, gdzie kapitały angielskie stawiają opór najsilniejszy i najsukcesowniejszy jak dotąd. Walka toczy się nie tylko za kulisami dyplomatycznymi, ale i wprost, otwarcie, przy pomocy pożyczek i dostaw materiałów wojennych, przy użyciu rewolucji, powstania, siłki, jako sposobów obalenia rządów partji nieprzychylnych jednej ze stron walczących.

Skutki tej walki o wpływy ujawniają się w postaci nieustających przewrotów, zamachów, działań rewolucyjnych, wojen np. w Gran Chaco między Boliwią a Paragwajem ma jako podłoże walkę o kopalnie ropy naftowej i złoża cyny, które znajdują się mają na spornym terytorjum Gran Chaco.

Boliwję finansują U.S.A. i zaopatrują w materiały wojenne, to samo znów czyni Anglia wobec Paragwaju. Wenezuela, Chile, Peru, Kolumbia są bezustanku wstrząsane wybuchami zamieszek i zamachów zbrojnych, w których najbystrejsze oko dyplomaty i znawcy stosunków nie dopatryłoby się faktycznej przyczyny w potrzebie zastąpienia rządu lksa rządem Ygreka.

Kwitnące i bogacące się do wybuchu kryzysu światowego, republiki południowo-amerykańskie korzystały jeszcze dzięki prosperity z pewnej równowagi politycznej; kryzys i skutki jego pogrążyły państwa te w stanie nieustającej anarchji, bankructwa, rosnącej nędzy wśród szerokich mas. Warunki te sprzy-

jały jaknajbardziej rozwojowi zakulisowej walki między frakcjami partyjnopolitycznymi, uzależniając je w zupełności od wpływów obcych.

Dążenia powojenne U.S.A. do rozciągnięcia swych wpływów i kontroli nad Ameryką Południową podsycał fakt otwarcia kanału Panamskiego, dla obrotu którego i utrwalenia jego pozycji strategicznej Stany Zjednoczone starały się przede wszystkim opanować republiki sąsiadujące ze strefą kanału. Dą-

żenia te U.S.A. obejmowały więc Meksyk, Wenezuelę, Kolumbię, republiki środkowo-amerykańskie. Wyraziły się one w szeregu rewolucyj w powyższych państwach, gdzie rządy przeszły w ręce partyji i ludzi sprzyjających wpływom U.S.A. i zależnych finansowo od Waszyngtonu.

Perypetje częstokroć dramatyczne na konferencji londyńskiej, epizody walki dolara z funtem są równocześnie epizodami walki o wpływy na terenach za-

morskich, gdzie eksport angielski walczy zacięciem z eksportem amerykańskim o utrzymanie się przy życiu.

Zniżka wartości dolara jest ciosem wymierzonym w eksport angielski, w znaczenie dotychczasowe Anglii na rynkach Poł. Ameryki. Dlatego też Ameryka łacińska, obiekt sporu między mocarstwami, znajduje się w stanie ciągłego wrzenia, które sprzyja istnieniu na tym kontynencie zamieszek wojennych.

E. R.

Zmiana konstytucji w Austrii.

Hitlerowcy podpaliłi w Tyrolu gmach, w którym odbywają się widowiska pasyjne.

Wiedeń, 19 lipca.

Z miejscowości Erle w Tyrolu donoszą, iż spłonął tam gmach, w którym odbywały się znane widowiska pasyjne.

Istnieje podejrzenie, iż gmach ten został podpалony. Władze przypuszczają, że pożar jest dziełem narodowych socjalistów.

Wiedeń, 19 lipca.

Nominacja dr. Endera na stanowisko ministra reformy konstytucji uważane jest za dalsze wzmocnienie stanowiska kanclerza Dolfussa.

Dr. Ender, wybitny działacz chrześcijańsko-społeczny, cieszy się dużymi

sympatjami nie tylko w swoim stronnictwie lecz także u opozycji.

Wiedeń, 19 lipca.

Księga brunatna, opisująca, wszystkie wypadki teroru hitlerowskiego w Austrii, ukaże się w specjalnym wydaniu w początkach przyszłego miesiąca.

Post lądował przymusowo pod Chabarowskiem

Mattern będzie dziś przewieziony na Alaskę. — Eskadra gen. Balbo w Nowym Jorku.

Moskwa, 19 lipca.

Warunki atmosferyczne zmusiły Willega Posta do lądowania w miejscowości Ruchłowo, w odległości 1.180 km. od Chabarowska.

Samolot dolną częścią zawadził przed lądowaniem o drzewo, co dowodzi, jak nisko krążył Post, szukając do-

godnego miejsca do lądowania. Aparat nie został uszkodzony. Mimo wielkiego zmęczenia Post postanowił udać się w dalszą drogę do Chabarowska, gdy tylko warunki atmosferyczne się poprawią

Moskwa, 19 lipca.

Pilot Lewaniewski przybył do Ana-

diru, gdzie przebywa Mattern.

Jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą — Lewaniewski wystartuje jutro z Matternem w swoim samolocie w kierunku Alaski.

Nowy Jork, 19 lipca.

Eskadra gen. Balbo przybyła dzisiaj do Nowego Jorku.

24 samoloty, krążące nad wyspą Manhattan i Hudsonem, były owacyjnie witane przez tysiące ludzi, zgromadzonych na ulicach, placach i dachach drapaczy chmur.

Berlin, 19 lipca.

Samolot, wiozący poległych lotników litewskich, wylądował na krótko na lotnisku Dęwan w Królewcu.

Kompanje honorowe Reichswehry i oddziału szturmowego salutowały samolot.

Krótkie przemówienie wygłosił imie niem rządu pruskiego wiceprezydent prowincji, dr. Boethke, na co w serdecznym podziękowaniu przemówił poseł litewski, Budrys.

Szczeciniec, 19 lipca. (PAT)

Przed odlotem samolotu z ciałami poległych lotników litewskich przybył na lotnisko szczecińskie konsul R. P. Sztark, który złożył na ręce radcy poselstwa litewskiego w Berlinie kondolencje z powodu tragicznej śmierci lotników.

Delegat francuski na konferencję rozbrojeniową bawi w Gdyni.

Gdynia, 19 lipca. (PAT)

W środę przybył z Warszawy do Gdyni bawiący obecnie w Polsce główny delegat francuski na konferencję rozbrojeniową w Genewie, Louis Aubert.

P. Aubertowi towarzyszył przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, radca Stawiński.

Gość zwiedził port wojenny i handlowy, poczem udał się do Gdańska, gdzie był podejmowany przez komisarza generalnego R. P. ministra Pamppe.

Aresztowanie wybitnego komunisty w Budapeszcie

Działal głównie w armji węgierskiej

Budapeszt, 19 lipca.

(PAT) Policja aresztowała wybitnego komunistę Rosingera, redaktora węgierskiego pisma w Moskwie.

Rosinger przybył celem zorganizowania komunistów węgierskich. Działal on specjalnie wśród armji, organizując również strajki fabryczne.

Olbrzymi pożar w Marokko

40 osób poniosło śmierć w płomieniach

Casablanca, 19 lipca.

(PAT) Pożar, jaki powstał od pracującego traktora pod Petit Jean został zlokalizowany.

Pożar zniszczył zasiewy na przestrze-

ni 30.000 hektarów. W płomieniach poniosło śmierć 40 osób.

Duża liczba osób doznała ciężkich poparzeń.

Straty obliczają na miliony franków.

Dalsze rozdziewki wśród socjalistów we Francji.

Grupa parlamentarna nie chce aprobować uchwał kongresu.

Paryż, 19 lipca.

Wczoraj późnym wieczorem, po długotrwałych debatach, grupa większości parlamentarnej stronnictwa socjalistycznego uchwaliła wbrew postanowieniu kongresu wniosek aprobujący dotychczasową politykę większości klubu na terenie izby i senatu. Zebrani uznają konieczność zrównoważenia budżetu zaró-

wno w interesie państwa, jak proletariatu miejskiego i wiejskiego. Zebrani postanowili z chwilą zwołania ciał ustawodawczych na sesję jesienną rozpocząć ponownie walkę o zasady polityki demokratycznej i o równowagę budżetu. Obecnym przewodniczył poseł Renaudel. Obecnych było 40 posłów.

Aresztowanie przywódcy socjalistów w Gdańsku.

Hitlerowcy likwidują partje polityczne.

Gdańsk, 19 lipca.

Narodowi socjaliści przenieśli swoją działalność na wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe.

W stoczni gdańskiej zwołany został wielki wiec narodowo-socjalistyczny, na którym wygłosił przemówienie przywódca hitlerowski, poseł do Reichstagu, Forster, oświadczając, że w Gdańsku,

podobnie jak w Niemczech, muszą zniknąć wszystkie stronnictwa i nie będą już one mogły odgrywać decydującej roli.

Gdańsk, 19 lipca.

Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego aresztowany został przewodniczący stronnictwa social-demokratycznego w Gdańsku, Brill.

logal Przy neuralgji, migrenie należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, które uśmierdzają te bóle. Spróbujcie i przekonacie się sam! We własnym interesie jednakże żądacie oryginalnych tabletek Togal. Da nabycia we wszystkich aptekach. Nr. Reg. 1364.

Trocki wyjechał do Włoch

Paryż, 19 lipca.

(PAT) Agencja Havasa donosi, że Trockim opuścił wyspę Principio, udając się do Włoch, w celu zasięgnięcia porady lekarzy w związku ze złym stanem zdrowia swej żony.

Trocki w związku z chorobą żony ma zatrzymać się dłuższy czas na Korsyce.

Stambuł, 19 lipca.

Według informacji z dobrze poinformowanych źródeł tureckich, Trockim użył od rządu francuskiego zezwolenie na krótki pobyt we Francji.

Rak pokonany!

Sensacyjne odkrycie dwóch profesorów Calmette'a i Biegla. Miniaturowy gruczoł dyktuje tajemnicze prawa organizmowi ludzkiemu.

(r) Depesze już doniosły o sensacyjnym odkryciu dwóch lekarzy, które stanowić może punkt zwrotny w walce z jednym z najgroźniejszych wrogów ludzkości — rakiem.

Jedna z tych depesz wyszła z laboratorium słynnego uczonego francuskiego prof. Calmette'a, wynalazcy antygruczołowej, zapobiegawczej szczepionki. Złożył on na ostatnim posiedzeniu francuskiej Akademii Nauk sensacyjne sprawozdanie z wyników długoletnich badań. Jak się okazało, udało się zatrzymać rozwój choroby raka, przy pomocy zastrzyków minimalnych ilości jadu, dobytego z najbardziej trujących żmij, gatunku kobry. Prof. Calmette przeprowadził doświadczenie kontrolne i stwierdził, że ten nieoczekiwany środek może stać się najskuteczniejszym lekarstwem w leczeniu raka.

Druga wieść pochodzi z Pragi. Grupa uczonych pod kierownictwem słynnego profesora Biegla dokonała odkrycia, wskazując na możliwość związku, jaki zachodzi pomiędzy złośliwymi nowotworami raka, a wydzielinami niektórych gruczołów w ludzkim organizmie.

Otóż w mózgu ludzkim, u samej jego podstawy, istnieje niewielki, t. zw. przydatek mózgowy. Funkcje tego gruczołu są bardzo wielostronne, nie są jednak dotychczas wszechstronnie zbadane. Wiadomo np. że wydzieliny tego gruczołu odgrywają olbrzymią rolę u kobiet w okresie ciąży. Dzięki tym wydzielinom grubieją, a nawet niekiedy całkowicie się zmieniają rysy twarzy kobiet ciężarnych.

U mężczyzn częściowy zanik tego przydatku mózgowego sprządza głębokie zmiany zarówno w wyglądzie zewnętrznym, jak i we właściwościach umysłu i charakteru.

Badania chemiczne przydatku mózgowego stwierdziły, iż wydziela on brom, rządzi ludzkim snem, powoduje intensywność snu lub bezsenność. Od niego zależne jest również uczucie równowagi, jaką utrzymuje ludzkie ciało. Zmiana ciśnienia, wywołana bądź podczas podróży morskich czy lotów, powoduje utratę poczucia równowagi i powoduje przykre następstwa w rodzaju choroby morskiej.

Jednym słowem ten mały, niewielki od migdała gruczoł, ma kolosalne znaczenie, dyktując tajemnicze prawa ludzkiemu organizmowi. I właśnie nad tym gruczołem rozpoczęli swe badania uczeni, pracujący pod kierownictwem prof. Biegla.

W Kanadzie ostre metody wobec radiopajęczarzy.

W Kanadzie sklepy i składy z przyborami radiofonicznymi mogą sprzedawać je poszczególnym klientom tylko wówczas, gdy ci przedstawiają jednocześnie kwit za opłacony abonament radiowy. Regulamin jest ostry i przewiduje karę sześciu miesięcy więzienia dla sprzedawców, którym zostanie dowiedzione niestosowanie się do przepisów. W ten sposób rozporządzenie to wpłynęło na znaczne zmniejszenie się liczby tak zw. radiopajęczarzy.

CASINO

MASKI DR. FU MANCZU.

Film wykonany z iście amerykańskim rozmachem, wyposażony w szereg doskonałych pomysłów technicznych.

Poszukiwania skarbów, ukrytych w grobowcu Dżingis Chana.

Niesamowite przygody, zemsta i tortury mściwego władcy Fu Manczu. Stanowią tło tego frastrajnego filmu. Boris Karloff, jedyny w swoim rodzaju aktor, w roli Fu Manczu stworzył świetną, pełną skupienia kreację, przewyższającą swym poziomem nawet dr. Frankenstein.

Przyjmując, iż nowotwór rakowy jest niczym innym jak rezultatem nienormalnego przerosłu komórki, uczeni pracy przeprowadzili niezliczoną ilość doświadczeń na myszach. W tym celu myszom, które już posiadały narośle rakowe, usunięto te przysadki mózgowe. I okazało się, że dalszy rozrost raka został zahamowany. Komórki powoli wracały do pierwotnego stanu i o ile wycieczenie nie było zbyt silne, zwierzątka powracały zupełnie do zdrowia.

Na tej podstawie uczeni wysunuli wniosek, że jeden z licznych hormonów tego gruczołu wpływa na tworzenie się i rozwój raka. Przypuszczenia te zostały potwierdzone innymi doświadczeniami, dokonanimi w odwrotnym kierunku: zwierzątku, któremu usunięto przysadkę mózgową i które powoli przychodziło do zdrowia, zastrzykiwano wyciąg z tej przysadki, a wówczas rak znów zaczął się rozwijać.

Jakie są perspektywy tego odkrycia? Oczywiście doświadczenia prof. Biegla i jego asystentów nie mogą mieć jeszcze praktycznego zastosowania, dla tej prostej przyczyny, że jest rzeczą niemożliwą usunięcie przysadki mózgowej u człowieka chorego na raka. Organizm ludzki bez tego gruczołu obejść się bowiem nie może. Ale odkrycie to stwarza inne możliwości: wynalezienie substancji, która mogłaby być przeciwnikiem gruczołu przysadki mózgowej, a która w ten sposób stanowić będzie szczepionkę antyrakową.

W każdym bądź razie ludzkość uczyniła wielki krok naprzód. Bądź odkrycie prof. Calmette'a, bądź też prof. Biegla — jedno z nich może otworzyć nową erę w cywilizacji ludzkości. Albowiem ludzkość z upragnieniem oczekuje tej chwili, gdy będzie mogła walczyć z rakiem środkami niezawodnymi i wyrobowanymi.

Dr. Wł. Tat.

CASINO

MASKI D-ra FU MANCZU

CASINO

W roli BORIS KARLOFF

Minister rumuński w Gdyni

Goście zagraniczni podejmowani byli przez p. premiera Jędrzejewicza

Gdynia, 19 lipca.

Onegdaj wieczorem przyjechał samochodem z Warszawy do Gdyni poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Królestwa Rumunii p. profesor Victor Cadere w towarzystwie radcy legacyjnego p. N. Mishu, celem zwiedzenia miasta i portu oraz zapoznania się z jego urządzeniami.

Goście zamieszkali w Domu Zdrojowym, gdzie zostali powitani przez Zarząd Izby Polsko-Rumuńskiej i przedstawicieli Urzędu Morskiego, a wieczorem podejmowani byli obiadem przez Zarząd Izby Polsko-Rumuńskiej w Gdyni. Następnego dnia goście odbyli przejażdżkę motorówką po porcie oraz zwiedzili szczegółowo Chłodnię, Łuszczarnię

Ryżu, Olejarnię, magazyn bawełniany, strefę wolnocłową i urządzenia przeladunkowe. Wszelkich wyjaśnień podczas zwiedzania portu udzielał pp. mgr. Kozelnik z Urzędu Morskiego oraz p. dr. Kasprzewicz, dyr. Rady Interesantów Portu.

Po południu goście rumuńscy zostali zaproszeni przez Pana Premiera Jędrzejewicza na przejażdżkę statkiem — „Gdańsk” na Hel. Po powrocie z Helu p. minister Cadere oraz radca leg. Mishu udali się do Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Instytucie Handlu Morskiego, gdzie wysłuchali wykładu prof. Spitzera z Krakowa, a wieczorem wyjechali z Gdyni udając się w dalszą drogę do Gdańska.

Napad na Wijatę w Tomaszowie Mazowieckim

Postrzelonego robotnika w ciężkim stanie odwieziono do szpitala

Tomaszów Mazowiecki, 19 lipca.

Wczoraj około godz. 11-ej wieczorem przed domem przy ulicy Głównej 35, na robotnika fabrycznego Józefa Wijatę zaczął się jakiś nieznanymi mężczyznami.

W chwili, gdy Wijata wychodził z

mieszkania na podwórzu, nieznajomy dał do niego kilka strzałów.

Jedna kula ugodziła Wijatę w brzuch. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala, a za zbiegłym napastnikiem policja wszczęła poszukiwania.

Komfort mieszkaniowy z przed 4000 lat

Ciekawe odkrycie ekspedycji archeologicznej.

W pustyni, na wschód od Tygrysu, 80 kilometrów od Bagdadu ciągnie się pasmo wzgórz, zwane przez Arabów Tell Asmar. Znany orientalista amerykański profesor Breasted przedsięwziął w tej okolicy poszukiwania, uwiecznione pomyślnym rezultatem: znalazł on wykopaliska i cegły wypalone z napisami. Wykopaliska te datują się z roku 2186 przed Nar. Chr., to jest odnoszą się do okresu panowania trzeciej dynastji Ur. Miasto, które się wznosiło w tej okolicy nosiło nazwę Eschunna.

Ekspedycja archeologiczna, wysłana z Chicago, dokonała szeregu prac i dokonała się do niezłe zachowanych kilku domów, których wnętrza wskazują na wysoki stopień ówczesnej cywilizacji. W pokojach znaleziono zachowane

w całości wazy, garnki gliniane, młynki ręczne i rozmaite sprzęty domowe. Rzecz szczególna: znaleziono czerwoną szminkę, pewną ilość kołu do barwienia brwi i rzęs, co wskazuje na znajomość i stosowanie kosmetyki.

Uwagę i podziw archeologów wzbudziły urządzenia higieniczne: łazienki np. wyłożone wypalaną cegłą o podłodze z wylotami rur, prowadzących do kanału zlewowego. W każdej łazience znajdowała się wpuszczona w podłogę wanna z polewanej gliny.

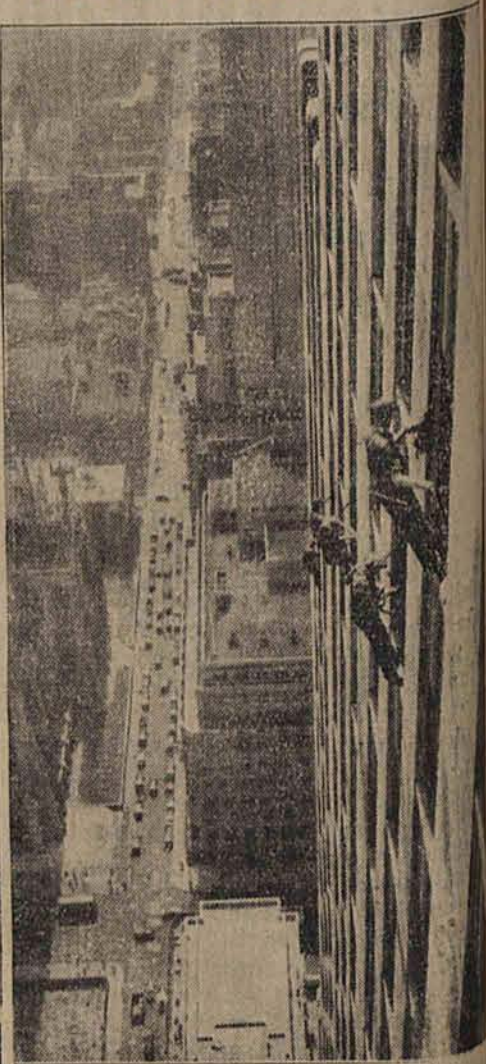
W jednym z pokoi znaleziono pod podłogą schowek, w którym ukryte były rozmaite klejnoty. Znajdowały się tam: kule z lapis-lazułu, onyksu, zwierciadełka srebrne, kolce ze srebra i lapis-lazułu, kolczyki, bransoletki. Or.

Czarująca, pełna humoru i życia francuska komedja muzyczna

Jedna noc na Riwierze

wkrótce „CASINO”

Obrazek z New-Yorku.



Zawód czyściciela okien w Nowym Jorku nie jest zbyt bezpieczny, gdy się widać, na jakiej wysokości drapacz chmur musi on pracować.

Tomaszów Mazowiecki ANGAŻOWANIE BEZROBOTNYCH NA ROBOTY PUBLICZNE.

W związku z przyznaniem dla Tomaszowa przez Fundusz Pracy pożyczki na prowadzenie robót publicznych, rząd miasta angażuje do tych robót pośrednictwem ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy bezrobotnych w warunkach, na jakich dotychczas zatrudniane były te kategorie robotników.

Ponieważ robotnicy ci przyjmowani byli etapami w miarę rozszerzania robót, grupa bezrobotnych w liczbie osób w ubiegłym tygodniu samowolnie przystąpiła do zajęć, twierdząc, iż otrzymała swego czasu przyrzeczenie przez b. magistrata.

Pan komisarz Rychliński, wychodząc z założenia, że zarząd miasta, który angażuje robotników w ramach rozporządzalnych funduszy, jest w stanie trudnić jeszcze tych bezrobotnych, wyraził zgodę na ich przyjęcie, jednak pod warunkiem, jeśli również zaakceptuje to Ekspozytura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

RYNEK DYSKONTOWY.

Na tutejszym prywatnym rynku dyskontowym daje się zauważyć w dalszym ciągu zupełny brak materiału wekslowego, gdyż transakcje zawierane są przeważnie za gotówkę, względnie za zaliczeniem.

Przy znikomej podaży pierwszorzędного materiału wekslowego, dyskontowany on bywa po 1.20—25 proc. miesięcznie, drugorzędny materiał — do ostrożnie po 2 wzgl. 2.25 proc. Materiał trzeciorzędny nie znajduje wycenę nabywców.





Lipiec 20 CZWARTEK	Dzisiaj Czesława W.	
	Jutro Praksedy P. M.	
	Wschód słońca	3.30
	Zachód słońca	19.46
	Wschód księżyca	1.08
	Zachód księżyca	19.22
Długość dnia	20.39	
Ubyło dnia	00.34	

Budowa gmachów szkół powszechnych w Łodzi.

(i) Jak się dowiadujemy, władze szkolne postanowiły przystąpić do energicznej akcji budowy gmachów szkół powszechnych na terenie całego kraju. Sprawa ta jest bardzo ważna z tego względu, iż każdy rok szkolny przynosi powiększenie ilości dzieci, dla których niema pomieszczenia w szkołach. Już dziś we wszystkich niemal miastach, a przedewszystkiem w Łodzi, nauka prowadzona jest na dwie zmiany.

W związku z tem utworzony ma być specjalny fundusz na budowę gmachów szkolnych. Między innymi przewidziane zostały wpływy ze sprzedaży specjalnych znaczków. We wszystkich księgarniach na stare i nowe podręczniki na lepienie będą znaczki po 10 groszy, na cele budowy szkół. Od nowego roku szkolnego tedy każdy podręcznik będzie kosztował o 10 groszy więcej.

Spadek bezrobocia o 2.104 osoby w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 15 b. m., wynosiła ogółem 221.092 osoby, t. j. o 2.104 osoby mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okresem) wynosiła 24.345 osób wykazując spadek w ciągu tygodnia o 443 osoby. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okresem), wzrosła o 442 osoby w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 15 b. m. 16.553 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 79.651 osób, t. j. zmniejszyła się o 302 osoby w ciągu tygodnia.

Poborowi z cenzusem wcieleni będą do wojska we wrześniu.

(i) Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym przesunięty zostanie termin wcielenia do szkół podchorążych poborowych z cenzusem.

Wcielenie poborowych rocznika 1912 i korzystających z odroczeń roczników 1908, 1909, 1910 i 1911 odbędzie się w roku bieżącym w okresie od 16 do 18 września, a nie jak za lat ubiegłych, w miesiącu sierpniu.

Likwidacja 15 przedsiębiorstw przemysłowych.

W miesiącu czerwcu r. b. — Urząd Przemysłowy I-szej Instancji Zarządu m. Łodzi zanotował likwidację 15 przedsiębiorstw, w tem: 7 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Komunikacja lotnicza w czerwcu.

Samoloty Polskich Linij Lotniczych „Lot” odbyły w czerwcu ogółem 747 lotów w czasie 1.196 godzin, przebywając dystans 204.474 km.

W lotach tych polskie samoloty komunikacyjne przewiozły 2.314 pasażerów, 20.100 kg. bagażu, 14.000 kg. towarów, 2.582 kg. poczty, oraz 2.400 kg. gazet.

Przebieg choroby.

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Lekarze interweniują u władz rządowych

w sprawie stosunków w szpitalu im. Prez. Mościckiego.

(s) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Izby Lekarskiej w Łodzi zwołane specjalnie, celem omówienia zatargu, jaki trwa od 3 tygodni w szpitalu kasy chorych im. Prezydenta

Mościckiego. Jak wiadomo, Izba Lekarska zamierza początkowo ingerować w tę sprawę bezpośrednio u dyrekcji kasy. Podstawą do tej ingerencji był obszerny

memoriał, jaki skierowali do niej ordynatorzy i asystenci szpitala, wskazując, iż zarządzenia Kasy Chorych tamują normalny bieg prac w szpitalu, uniemożliwiają lekarzom wykonywanie ich obowiązków itd. Jednakże konferencja z dyrekcją kasy nie dała pozytywnego rezultatu. Przedstawiciele Izby Lekarskiej wysunęli wówczas dwa wnioski, aby w sprawie wolontaryjuszów dyrekcja kasy odbyła konferencję z ordynatorami szpitala przy udziale Izby Lekarskiej, a w sprawie przeszkolenia lekarzy domowych dyrekcja kasy odbyła konferencję ze związkami lekarzy.

Oba wnioski kompromisowe zostały przez dyrekcję kasy odrzucone. I z tych względów Izba Lekarska postanowiła wszcząć dalsze kroki.

Na wczorajszym posiedzeniu sprawa ta omawiana była najwzschodniej. Zarząd wysłuchał sprawozdania z konferencji z dyrekcją Kasy i stwierdził, że wszelkie próby porozumienia rozbijają się o upór ze strony Kasy, która stoi na stanowisku zachowania prestiżu swych zarządzeń, nie licząc się z istotnymi potrzebami szpitala i ubezpieczonych i nie wnikając w skutki, jakie te zarządzenia wywołały w normalnej pracy szpitalnej.

Po dłuższej dyskusji stwierdzono, iż sprawa jest poważna, wobec czego należy bezzwłocznie rozpocząć ingerencję u władz centralnych, by położyć kres temu co dzieje się w szpitalu. W konkluzji przyjęto następująca rezolucja:

„Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej po wysłuchaniu sprawozdania z odbytej w dniu 14 bm. konferencji z władzami kasy chorych w sprawie zakłócenia normalnego biegu prac lekarzy w szpitalu kasy chorych im. Prezydenta Mościckiego, zaaprobował stanowisko przedstawicieli Izby i uchwałił zwrócić się do Naczelnej Izby Lekarskiej ze szczegółowym obrazowaniem przebiegu zatargu i z umotywowaną prośbą o ingerencję u władz centralnych”.

Pływające przyczepki motocyklowe.



W Anglii skonstruowano specjalne motorki do przyczepki motocyklowych, które umożliwiają użycie tych wózków jako małych łódek motorowych.

Sanacja stosunków w magistracie.

P. komisarz Wojewódzki konferuje z p. wojewodą Hauke-Nowakiem.

(i) Bieżący tydzień upływa w magistracie pod znakiem konferencji. P. komisarz Wojewódzki odbywa narady z naczelnikami wszystkich wydziałów miejskich, celem poinformowania się o toku prac w zarządzie miasta i wydania odpowiednich dyspozycji na przyszłość.

jeszcze poprzedni zarząd miasta. Decyzję w tej sprawie powzięcie obecnie komisarz rządowy.

Ponieważ naogół zapoznał się on już z całokształtem gospodarki miejskiej, w dniu wczorajszym udał się on do p. wojewody Hauke-Nowaka, celem zreferowania mu stanu, w jakim zastał magistrat, oraz wyjaśnienia szeregu kwestyj wymagających decyzji władz nadzorczych.

W poniedziałek odbyła się konferencja z naczelnikiem wydziału opieki społecznej p. Wiślawskim, we wtorek — z naczelnikiem wydziału kanalizacji i wodociągów p. inż. Stulkowskim, dziś — z naczelnikiem wydziału budownictwa p. Rybolowiczem, a w piątek odbędzie się konferencja z naczelnikiem wydziału podatkowego p. Richterem.

Między innymi, jak się dowiadujemy, na wczorajszej konferencji komisarza Wojewódzkiego z p. wojewodą omówiona miała być sprawa emerytur dla b. członków magistratu, które zostały uchwalone na ostatnim posiedzeniu b. rady miejskiej.

Jaka decyzja powzięta zostanie w tej sprawie — narazie niewiadomo.

W przyszłym tygodniu zdecydowana będzie sprawa komasacji niektórych agend miejskich, które zaprojektował

Zamknąć śmietniki w domach.

Niebezpieczeństwo duru brzuszego ciągle grozi.

(i) Ostatnio otrzymujemy liczne skargi od naszych czytelników na stan śmietników, znajdujących się na podwórzach domów. Jak stwierdziliśmy, skargi te są zupełnie uzasadnione.

czas przestrzegane. Dziś wszyscy już o niem zapomnieli. Śmietniki są szeroko otwarte. Często zbyt przepelnione, nie mieszczą już odpadków, które wypadają i roznoszone są po podwórzu. Straszliwy fetor panuje dokoła i rozchodzi się po całym podwórku.

Przed kilku laty wydane zostało rozporządzenie, iż śmietniki muszą być stale hermetycznie zamknięte. Otwierając je można tylko dla nasypiania śmieci lub dla ich wywiezienia. Cel zarządzenia był jasny. Pomijając już fakt, iż odór jaki wydzielają z siebie śmiecie, zawierające wszelkie odpadki, resztki jedzenia itd. jest niezdolny. Ale śmietniki są poważnym niebezpieczeństwem, jako rozsadniki chorób infekcyjnych. Zarządzenie to było przez pewien

Nie są to bynajmniej rzeczy błahe. Pamiętamy, z jakim trudem opanowało się w roku ubiegłym epidemję tyfusu brzuszego w Łodzi. W roku bieżącym udało się uniknąć tej epidemji, przez stosowanie szeregu środków profilaktycznych. Ale otwarte śmietniki stanowią w dalszym ciągu poważne niebezpieczeństwo. Na to powinny zwrócić uwagę władze sanitarne.

Adwokat oskarżał swego klienta,

który mu jako honorarium dał fałszywy weksel

(as) Jeden z adwokatów łódzkich znalazł się wczoraj w dość oryginalnej sytuacji: zamiast bronić swego klienta — stawał przed sądem w roli świadka, którego zeznania owego klienta obciążały.

weksel na 65 złotych z podpisem swego byłego pracodawcy — Gnata. I ten weksel wręczył adwokatowi.

Gdy nadszedł termin płatności rzekomy wystawca — Gnat — oświadczył, że podpis jego jest podrobiony.

Do adwokata J. zjawił się Wolf Abramowicz. Za przwłaszczenie popełnione w firmie J. Gnat został Abramowicz skazany na 3 miesiące więzienia. Wyrok był bliski uprawomocnienia. W ostatniej chwili przed upłynięciem terminu złożenia apelacji zgłosił się Abramowicz do adwokata J. i prosił go o pomoc prawną.

Na tej podstawie zasiadł Abramowicz — klient adwokata J. — na ławie oskarżonych. Adwokat — jako świadek zeznał, że dostał weksel od oskarżonego i że weksel poszedł do protestu.

Abramowicz został skazany na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem. Sąd wziął pod uwagę ciężką troskę w jakiej był Abramowicz w chwili, gdy wręczał weksel swemu obrońcy.

Adwokat zażądał 45 złotych. Klient nie miał pieniędzy, posiadał jedynie

Prowincje włoskie zmieniają nazwy.

Prowincja włoska, która ciągnie się między brzegiem zatoki Tarentu a morzem Tyrreńskim, zwana dotychczas „Basilicata”, otrzymała zezwolenie rządu na zmianę tej nazwy i będzie się od teraz nazywać „Lucania”.

Nowa nazwa jest raczej nazwą starożytną, z czasów imperjum rzymskiego, która w późniejszych czasach upadku i zależności od Bizancjum zastąpiła nazwa „Basilicata”, pochodząca od wyrazu „basilicos”, oznaczającego gubernatora z ramienia rządu bizantyjskiego.

Prezent z miasta uczyniony przez obywatela.

Hrabia Adolfo Aria podarował państwu wielkie posiadłości w Marzabotto o 24 kilometry od Bolonii. Na terenie tych obszarów o powierzchni 218.000 mtr. kw. znajdują się ruiny miasta dawnych Etrusków, zwanego Misa. Odnaleziono tu katakumby, zawierające groby, dobrze zachowane, domy, resztki murów miejskich i wałów ochronnych, kanały, studnie, bramy. Tereny te należały od setek lat do rodziny hr. Aria, którzy od 1860 roku prowadzili na miejscu prace wykopaliskowe.

Zmiany w w'ez'niectwie w okręgu łódzkim.

(p) Zarządzeniem ministerstwa sprawiedliwości naczelnik więzienia w Sieradzu, Stanisław Kapuściński, przeniesiony został na to samo stanowisko do więzienia w Piotrkowie.

OSOBISTE.

(a) Starosta Powiatu Łódzkiego p. Makowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wicestarosta Franciszek Denys.



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i dni następnego wieczorem kapitał sztuki Nicodemiego: „Cień” w której popisowe role odtwarzają: najpopularniejsza artystka stołeczna Marja Malicka i gwiazdor ekranu polskiego Zbyszko Sawan.

W innych rolach: Bronowska, Skrzydłowska, Brodniewicz i Szletyński. Sztuka ta grana była przeszło 100 razy w Teatrze Nowym w Warszawie.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Kto nie śmiał się jeszcze z świetnej farsy Bissona „Czy jest co do ocenia” niech spieszy się do parku Staszica, gdzie licznie zgromadzona publiczność huraganami śmiechu i braw reaguje na koncertową grę całego zespołu. — Początek o godz. 9-ej wieczorem.

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE W KINO-TEATRZE „LUNA”.

Dzisiaj i codziennie po każdym wyświetlonym seansie rewelacyjnego filmu p. t. „Porucznik marynarki” produkują się artyści rewolucji stołecznych z udziałem: Janiny Jastrzębiec-Swiecińskiej, Riny Marssell, Romana Szmaro i Stefana Zwirskiego.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dzisiaj i dni następnego po dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. do piątku włącznie w dalszym ciągu przezbawna, pełna humoru, wspaniała rewja w 20 obrazach p. t. „Przyjdzie koza do wozu” z Katią Masłową, Edwardem Redem i Jerzym Jusosą na czele.

Weśście na sale po każdym numerze. Ceny miejsc od 50 gr. do Żl. 2.—

RADIOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADJA”

CZWARTEK, 20 lipca 1933 r.

- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
- 12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
- 12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
- 12.55—13.00: Dziennik Południowy.
- 13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 13.05—14.55: Przerwa.
- 14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych w przerwie komunikaty łódzkie.
- 16.00—16.30: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Jak Antek Gwizdałski podróżował samolotem” według Ligotckiego (Tr. z Lwowa).
- 16.30—17.00: Płyty gramofonowe.
- 17.00—17.15: Odczyt p. t. „Współczesne dzieci” — wygł. p. Wanda Pełczyńska (Tr. z Włna).
- 17.15—18.15: Koncert popularny z Ciecocińka.
- 18.15—18.35: Odczyt p. t. „Zwiedzajmy północ Polski” — wygł. dr. Stanisław Lorentz. (Tr. z Włna).
- 18.35—19.05: Koncert kameralny w wyk. Iowartetu warszawskiego (I-e skrz. Józef Kamiński, II-e skrz. Mieczysław Turz, Altówka — Jan Gornowski, wiolonczela Marjan Neutich).
- 19.05—19.20: Rozmaitości.
- 19.20—19.25: Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.25—19.40: Feljton p. t. „Turystyka na własnym podwórku” — wygł. p. Janina Warnecka.
- 20.00—20.50: Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota Heleny Lipkowskiej (sopr.) i Ludwika Ursteina (alkomp.).
- 20.50—21.00: Dziennik Wieczorny.
- 21.00—21.10: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 21.10—22.00: D. c. koncertu z Warszawy.
- 22.00—22.52: Muzyka taneczna z Warszawy z restauracji „Cristal”.
- 22.52—23.35: Wiadomości sportowe.
- 23.35—24.40: Komunikat meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
- 24.40—23.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.30. RYGA. Koncert symfon.
- 20.00. LONDYN REGIONAL. Variété z udz. Gaby Vallé i innych.
- 20.05. MONACHJUM. „Holender - Tulacz”, opera Wagnera. Tr. z Prinz-regententheater.
- 20.05. LANGENBERG. Koncert symfon. muzyki współczesnej.
- 20.15. PRAGA. Koncert sym. Transm. z Karlovych Varów.
- 20.40. MEDJOLAN. „Turandot”, opera Pucciniego.
- 20.45. RZYM. „Stenterello”, operetka Alfreda Cuscina.
- 22.10. KOPENHAGA. Koncert symfon. muzyki rosyjskiej.

KOMUNIKAT Z T. K.

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze w Polsce, Oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 35 organizuje następujące wycieczki:

w sobotę, dnia 22 lipca 1933 r. — na lotnisko w Lublinku i spacer turystyczny Marysin. Zbiórka o godz. 15-ej na Placu Reymonta.

w niedzielę, dnia 23 lipca r. b. — spacer turystyczny do Andrzejowa, Justynowa, Hulank, Kraszewa i Andrespola z wzięciem kolonii „TOZ” oraz Zakłady Ceramiczne Krauzego w Andrespolu. Zbiórka o godz. 8-ej rano w poczekalni II-ej klasy dworca Łódź-Fabr.

w niedzielę, dnia 23 lipca r. b. — wycieczka do Główna i okolic. Zbiórka o godz. 7-ej rano na dworcu Łódź-Kal.

Córka okradła ojca.

Biedna szewcowa została skazana na 6 mies. więzienia z zawieszeniem.

(as) Na ławie oskarżonych zasiadła wczoraj w sądzie okręgowym młoda bardzo wynędzniała kobieta z niemowlęciem na ręku. Filarem oskarżenia był jej rodzony ojciec. Sura *Frajdendajch* — żona szewca oskarżona została przez ojca o kradzież 1.700 złotych.

Rzecz działa się 29 marca. Chałm Mikułowski — ojciec oskarżonej — wyszedł na chwilę z domu. Z tego skorzystała córka, czempredziej zakradła się do niestrzeżonego przez nikogo mieszkanca i wiedząc, że ojciec przechowuje pieniądze w szafie — wzięła całą sumę, jaka jej pod rękę wpadła: 1700 złotych. Mikułowski wrócił w chwili, gdy córka chowała pieniądze.

Na alarm poszkodowanego przybiegli policjanci. Szewcowa — mocno przełknięta oddała prawie wszystkie pieniądze, jakie miała przy sobie. Tylko z jednej setki nie mogła się wyliczyć.

Przed sędzią Braunem tłumaczyła się nieszczęśliwa kobieta nędra, prawie zupełnym brakiem zarobków u męża, prosiła sąd o względność i rzewnie płakała.

Stary Mikułowski, niewzruszony skrucha córki — oskarżał ją w swych zeznaniach z całą surowością.

Sąd skazał szewcowa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w środę, 19 lipca 1933 r. i w tymże dniu został pochowany mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj

B. P.

HERSZ OFFENBACH

WŁAŚCICIEL „KAPIELI CENTRALNYCH”, przeżyważy lat 71

O czem zawiadamia

RODZINA

Zderzenie pociągu z wozem.

53-letnia Antonina Jeż, świadek katastrofy, zmarła z przerażenia.

(p) Szosa w pobliżu Uszczyna, pod Sulejowem, była wzdorną niezwyklego splotu wypadków.

Szosa ta biegnie na pewnej przestrzeni przez las. Szosa przecięta jest w pewnym punkcie torem kolejki sulejowskiej.

Przed dwoma dniami szosa ta w stronę Uszczyna posuwał się wóz, zaprzężony w parę koni, prowadzony przez Stefana Kędzierskiego, woźnicę firmy Okocim.

Gdy konie zbliżyły się do przejazdu kolejowego — nadjeżdżał właśnie pociąg kolejki sulejowskiej. Maszynista

ostrzegł woźnicę sygnałem syreny parowozu. Ostry gwizd spłoszył konie, które rzuciły się naprzód, wpadając pod lokomotywę. Wóz został rozbity. Jeden koń poniósł śmierć. Kędzierski doznał licznych obrażeń.

Przygodnym świadkiem katastrofy była zbierająca jagody w lesie 53-letnia Antonina Jeż z Piotrkowa. Kobieta przestraszyła się tak bardzo, iż straciła przytomność. Gdy po pewnym czasie pośpieszono Jeżowej z pomocą — okazało się, iż kobieta nie daje znaku życia.

Gdzie są biura informacyjne?

Urządzenie tych instytucji na dworcach łódzkich jest konieczne.

(t) Brak biur informacyjnych na dworcach łódzkich staje się prawdziwą bolączką, szczególnie w okresie letnim, gdy odbywają się masowe wyjazdy. Fakt, jaki się zdarzył wczoraj na stacji Łódź-Fabryczna, jest wymownym dowodem, jak konieczne jest zainstalowanie takich biur.

Jeden z naszych czytelników zamierzał wyjechać na urlop do Szczawnicy. Szczawnica nie ma własnej stacji kolejowej — trzeba dojechać do Nowego Targu, Nowego Sącza lub Starego Sącza. Oczywiście, jest rzeczą obojętną, którą z tych stacji się wybierze — wszystkie prowadzą do jednego celu. Nie wszyscy jednak o tem wiedzą.

Przed kasą stał długi ogonek podróżnych. Pan, o którym mowa, czekał na swoją kolejkę przeszło godzinę. Gdy wreszcie znalazł się przed kasą, powiedział, że jedzie do Szczawnicy, słyszał

jednak, że są tam trzy stacje kolejowe, a ponieważ jedzie w tym kierunku pierwszy raz i stacji tych nie zna, prosi kasjera, by mu powiedział do jakiej z tych stacji wziąć bilet. Na to usłyszał odpowiedź:

— Nie mam obowiązku ani czasu na udzielanie informacji. Pan widzi, że czeka dużo ludzi, proszę więc powiedzieć, jaki pan chce bilet albo usunąć się.

W rezultacie podróży musiał istotnie usunąć się, pół godziny wędrował po dworcu nim się dowiedział, że właściwie wszystko jedno, do której stacji wykupi bilet, później znów musiał zająć w kolejce miejsce i jeszcze blisko godzinę czekać, nim stanął ponownie przed kasą.

Takich faktów jest niewątpliwie więcej.

Wojewoda śląski dr. Grażyński

przymusowo wylądował pod Katowicami.

Katowice, 19 lipca.

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych na polach wsi Korytno, gminy Masłowice, powiatu radomszczańskie, wskutek defektu motoru, zmuszony był do lądowania samolot pasażerski Polskiej Linii Lotniczej, pilotowany przez Jerzego Mitza. Samolotem tym powracał z Warszawy do Katowic wojewoda śląski, Grażyński.

Lądowanie samolotu odbyło się bez wypadku. Wobec tego, że defektu nie można było na miejscu naprawić, pilot

zawezwał pomocy z Katowic.

Natomiast wojewoda Grażyński udał się furmanką chłopską do stacji kolejowej Gorkowice i dalszą podróż do Katowic odbył koleją.

Samolot, po naprawieniu defektu, w dniu wczorajszym odleciał do Katowic.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Nowa zdobycz

Najbardziej namiętni spożywczy tytoniu zaczynają się interesować działaniem nikotyny na organizm ludzki od chwili, gdy lekarz, zmarszczywszy brwi, zagrozi im przykreimi konsekwencjami. Myślą jednakże za nich higienicy, chemicy, rolnicy. W tej dziedzinie nauka może się poszczycić najnowszą zdobyczą. Na odpowiedniej i odpowiednio nawożonej glebie zaczęto z bardzo dodatnim wynikiem hodować liście tytoniowe o bardzo niskim procencie nikotyny. Papieros z takiego tytoniu jako w sposób naturalny wyhodowanego nie traci aromatu i daje smak pełnowartościowego papierosa (co dla palacza ma zasadnicze znaczenie). U nas przystąpiono również do pierwszych prób tego rodzaju. I to jest najskuteczniejszy sposób walki z nikotyną, a nie straszenie palaczy chorobami, bowiem — jak statystyka dowodzi — konsumpcja tytoniu po wojnie wzrosła się i to bardzo znacznie. Narazie możemy palić papierosy, odnikotynowane i to tylko monopolowe, bo w fabrykach państwowych nikotyna odciągana jest chemicznie.

K. L.—r.

Nasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym z okna pierwszego piętra przy ul. Ceglanej 28 wypadł pozostawiony chwilowo bez opieki 5-letni Waclaw Skwirus, doznając ogólnych obrażeń cielesnych oraz złamaniu lewego podudzia.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy chłopcu, przewiózł go do szpitala Anny Marii.

W dniu wczorajszym na podwórzu domu Nr. 14/16 przy ul. Granitowej został pobity przez rówieśnika 7-letni Jan Okrojek, także zamieszkały, doznając ranom tłuczonym twarzy i głowy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy, pozostawił poszkodowanego na miejscu.

W krytarzu domu Nr. 18 przy Nowo-Krótkiej pozostała uderzona garnkiem w głowę przez sąsiadkę 31-letnia Helena Sompolska, doznając rany tłuczony głowy.

W podwórzu domu Nr. 60 przy ul. Sulejowskiej został kopnięty przez konia w głowę 5-letni Tadeusz Radwański. (Juljanowska 60) doznając wstrząsu mózgu.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł chłopca w stanie nieprzytomnym do szpitala Anny Marii.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w kościele Św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza zaszła nagle tracąc przytomność 47-letnia Zofia Grabowska, pensjonariuszka miejskiego domu noclegowego przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich 32.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Grabowskiej wycieńczenie spowodowane głodem i po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewiózł do szpitala zapasowego przy zbiorni miejskiej.

7-letni Symcha Goldman (Pomorska 70) przechodząc przez jezdnie na ul. Pomorskiej obok domu Nr. 93 najechany został przez samochód.

Chłopiec doznał ogólnych obrażeń cielesnych i został przewieziony do domu. Samochód zdołał zbiec.

W sobotę zniknął nagle w niewiadomym kierunku 8-letni Edward Oberman. Chłopca widziano po raz ostatni pasącego krowy w sąsiedztwie fabryki „Feniks” w Piotrkowie. Poszukiwania nie dały żadnych wyników.

Po upływie dwóch dni w dużym dole, wykopany przez fabrykę „Feniks” znaleziono zwłoki chłopca, w stanie częściowego rozkładu. Jak się okazało — dół, wypełniony wodą i mulem po ostatnich deszczach, otoczony był oślizgłą krawędzią. Chłopiec zbliżył się widocznie zbyt blisko do krawędzi dołu, wadli i wobec błotnistej dna nie umiał wyostać się z nawrotem, wskutek czego udusił się.

LUPIEŻ usuwa pod

proszek LUPIEŻOL

M. MOSSAKOWSKIEGO.

Cena Żl. 1,50. Żądać wszędzie.

Przedst. A. Nelken, Warszawa, Nowolipki 24.

NAREZCIE LATO.

Ciesząc się zastanowieniem powodziem u nas, szerszych warstw lodziar Chłodnia Włoska, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 74 (obok Grand-Hotelu) wyrabia lody najlepsze w naszym mieście — jakoteż cassate, które jest specjalnością Chłodni Włoskiej.

Dziwić się nie należy, iż powyższa Chłodnia posiada najlepsze wyroby, gdyż właścicielami są wybitni fachowcy włoscy, dokładający wszelkich starań dla udoskonalenia swych wyrobów.

Pierwszy proces „dolarowy” w Warszawie.

Sąd zwaloryzował zaległe odsetki.

Z Warszawy donoszą:
W sferach handlowych Warszawy wielkie zainteresowanie wzbudził pierwszy proces o waloryzację zobowiązań dolarowych.
Finansista p. Freiman pożyczyl kamienicznikowi, p. Resenbergowi, 16.000 dolarów na zabezpieczenie hipoteczne. W akcie notarialnym pożyczki figurowało zobowiązanie, że zarówno wiarytelność, jak i odsetki płacone zostaną w efektywnych dolarach. Jednak p. Resenberg procentów w terminach nie płacił.

P. Freiman wystąpił zatem przeciwko niemu do sądu. Tymczasem jednak nastąpił upragniony przez Rosenberga spadek dolara i wówczas dłużnik wyraził gotowość zapłaty odsetek. P. Freiman jednak słysząc o tem nie chciał, żądając, aby zapłata nastąpiła po kursie 8,90 zł., t. j. takim, jaki obowiązywał w dniu płatności odsetek.

Obrońca wierzyciela w swojej mowie podał, że gdyby p. Freiman w terminie otrzymał pełnowartościowe dolary, nie rościłby pretensyj do p. Rosenberga, a tak, wskutek niedotrzymania warunków przez dłużnika, nie może tracić. Sąd Okręgowy całkowicie podzielił ten pogląd jako słuszny.

Zaznaczyć należy, że sąd przyznał p. Freymanowi prawo waloryzacji odsetek zaległych. Natomiast odsetki bieżące, płatne po spadku dolara, mogą być regulowane w efektywnych banknotach dolarowych.
Do sądu ostatnio wpłynął szereg skarg tego rodzaju.

Licznik stacji benzynowej w roli... detektywa. — Charakterystyczna sprawa szofersko-benzynowa.

(p) Znamienna do pewnego stopnia sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi.

Według skargi — szofer Grzegorzewski Stanisław, prowadzący auto Nr. 81994, przejeżdżając przez Rudę Pabjanicką, zatrzymał się na stacji benzynowej „Karpaty”. Dzierżawca stacji, Goldmana Machela, chwilowo nie było więc szofer sam napompuwał do rezerwuaru w samochodzie benzyny. Kiedy skończył nalewanie benzyny — nadszedł Goldman i zażądał zapłaty. Szofer zapłacił 3,75 zł. i odjechał. Goldman przyrzekł się licznikowi i stwierdził, iż ten wykazuje ubytek pięciu litrów, a więc winien otrzymać więcej pieniędzy, wobec tego zameldował o tem na posterunku policji.

Wczoraj Grzegorzewski stanął przed sądem grodzkim, przedkładając dowody iż krytycznego dnia wioził chorego z Tuszyna do Łodzi i choremu bardzo zależało na spiesznej pomocy lekarskiej, wobec czego gdyby nawet Goldman nie nadszedł, nie czekałby na niego, a pozostawiłby pieniądze. Benzyna wziął dokładnie za 3 zł. 75 gr. a jeśli licznik wykazał więcej to może dlatego, iż zbyt gwałtownie szofer chwycił za rączkę, otwierając zbiornik i benzynę wylał.

Sąd stanął na stanowisku, iż w wypadku koniecznego pośpiechu, jak jazda z chorem, roztargnienie Grzegorzewskiego było usprawiedliwione i uwolnił go od winy. (p)

Trójka techników komunistycznych została osadzona w areszcie.

(g) Druk ulotek i plakatów o treści nielegalnej — wobec czujności władz roztaczającej się również nad wszelkiego rodzaju zakładami graficznymi, stało się dziś wręcz niemożliwym. Członkowie K. P. P. zamiechali tedy kończących się zwykle fiaskiem i aresztowaniami prób drukowania swej „bibuły”, i ograniczają się do powielania jej na szapirografie.

ustalenia, iż powielanie ulotek odbywa się w części lokalu fabryki swetrów, stanowiącej własność Hiersza Wolfa Faktora, przy ul. Północnej 4.

Tego rodzaju druki zaobserwowały władze śledcze ostatnio w znacznej liczbie w dzielnicy bałuckiej. Roztoczone obserwacje doprowadziły wczoraj do

Wczoraj funkcjonariusze piątej Brygady wkroczyli do lokalu Faktora. Trójka techników, zajętych w odnajętym pokoju odbijaniem ulotek, została aresztowana. Abram Winter, Rafał Rajłowicz i Chaja Siennicka zostali przewiezieni do aresztu. Obfity materiał dowodowy w postaci druków i matryc wydawców skonfiskowali i dołączyli do akt dochodzenia.

Za obrazę Państwa Polskiego obywatel rosyjski osadzony w więzieniu

Tomaszów, 19 lipca
Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu obywatela rosyjskiego Sergjusza Kudrjawcewa, korzystającego w Polsce z prawa azylu, który w czasie libacji z czterema przygodnymi znajomymi grajkami usiłował wyciągnąć jednemu z nich zł. 18, za co został okropnie pobity laskami do utraty przytomności.

przez sanitariuszy opatrunków, począł ich bić, przyczem wznosił wrogie okrzyki przeciwko narodowi i państwu polskiemu.

Kudrjawcewa, przewieziony do szpitala miejskiego, w czasie dokonywania

Sąd grodzki zastosował w stosunku do Kudrjawcewa za to ostatnie przestępstwo środek zapobiegawczy — bezwzględny areszt.
Kudrjawcewa odstawiono do więzienia w Piotrkowie.

Droga do wielkości Polski prowadzi przez morze.

Echa upadłości Banku Handlowego w Łodzi. Oponenci występują przeciwko układowi ze skargą do Sądu Najwyższego.

(p) Przed m. w. tygodniem, w dniu 14 bm. rozpatrywano w Warszawie sprawę układu, zawartego przez Bank Handlowy w Łodzi z wierzycielami.

Jeden z pełnomocników oponentów wystąpił z żądaniem uchylecia układu twierdząc, iż Bank Handlowy w Łodzi posiada środki dostateczne do zaspokolenia wierzycieli w stu procentach.

Sprawa rozpatrywana była w wydziale handlowym sądu apelacyjnego w Warszawie, w związku z wystąpieniem dwojga drobniejszych akcjonariuszy ze sprzeciwem wobec zatwierdzenia układu z wierzycielami przez sąd okręgowy w Łodzi.

Pełnomocnik oponentów przedstawił sądowi apelacyjnemu wyniki dochodzeń przeprowadzonych na gruncie łódzkim, a które jakoby wykazały, iż w Banku Handlowym w Łodzi popelniano nadużycia, pobierano wygórowane procenty przy dyskoncie weksli, w księgach uwiadczano fikcyjne konta.

Zarówno ze strony Banku Handlowego, jak i ze strony oponenta, występowali najbardziej znani adwokaci łódzcy i stołeczni, znawcy prawa cywilnego, w liczbie dziesięciu osób.

Sąd apelacyjny, jak wiadomo, układ z wierzycielami Banku Handlowego w

W sobotę inauguracja sezonu wyścigów konnych na torze w Rudzie.

Zapowiedziana na najbliższą sobotę inauguracja tegorocznego sezonu wyścigowego wywołała w mieście olbrzymie zainteresowanie.

Program tegoroczny przewiduje w sezonie letnim jedenaście dni wyścigowych w czasie od 22 lipca do 26 sierpnia, przyczem każdy z tych dni obfitować będzie w szereg niezwykle interesujących biegów.

Tegoroczne wyścigi łódzkie obsłatek zostają niezwykle licznie przez wszytkie najpoważniejsze stajnie polskie, znane ze swych ostatnich zwycięstw na torze mokotowskim w Warszawie. Reprezentowane też będą wszystkie stajnie z okręgu łódzkiego, odgrywające rokrocznie na torze łódzkim pierwszorzędną rolę.

Do najważniejszych gonitw tegorocznych należeć będą: Wielka Łódzka im. Alb. hr. Wielopolskiego, im. Prezesa Łódzkiego Towarzystwa Zachęty do Wyścigów Konnych, Wielki Łódzki Steeple-chase im. Frdydryka Jurjewicza i gonitwa o nagrodę im. miasta Rudy Pabjanickiej.

Prócz czterech powyższych gonitw głównych program wyścigów przewiduje każdego dnia siedem gonitw, przyczem w bieżącym sezonie odbędzie się szczególnie dużo gonitw z płotami.

Wszystkie konie zgłoszone do tegorocznych wyścigów są już w Rudzie, gdzie poddawane są ostatnim treningom przed zawodami. Prace gospodarze nad doprowadzeniem toru jak i urządzeń do odpowiedniego stanu są już na ukończeniu, przyczem poczyniono też w porównaniu z rokiem ubiegłym szereg ulepszeń i przeróbek, czyniących tor łódzki idealnym.

Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych poczyniło też już starania by od pierwszego dnia wyścigów zapewnić publiczności maksimum wygód. Tak więc już od soboty kursować będą specjalne pociągi kolejki dojazdowe do samego toru, które też oczywiście będą na publiczność i po ukończeniu wyścigów.

O wielkim zainteresowaniu wyścigami łódzkiemi świadczyć najlepiej może fakt, że zapowiedziane już zostały specjalne pociągi popularne na wyścigi z Warszawy. Pociągi te przychodzą będą do Łodzi we wszystkie niedziele wyścigowe.

PREZCZ Z DOLARAMI, KTÓRE RUJNUJA LUDZI!
PREZCZ Z OBCA WALUTA, KTÓRA ZAWODZI!
Lokule swe oszczędności w ziemi i kupulcie parcele w lesie sosnowym

Letniska Drużbice

przy szosie Łódź—Pabjanice—Bełchatów
Parcele w cenie już od 20 do 45 groszy za 1 metr kwadratowy
NA DŁGIE MIESIĘCZNE RATY.
Nie zwiekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania! Wszyscy dotychczasowi nabywcy już otrzymali akty rejentalno-hipoteczne (tytuły własności).
Miejscowość sucha, piaszczysta, malowniczo o balsamicznym powietrzu, plaża nad jeziorem Dogodna komunikacja, co 2 godziny autobus z Łodzi przez Pabjanice, DRUŻBICE i z powrotem.
Dla obejrzenia działek odjazd do lasu codziennie z Pabjanic już od godziny 9.30 rano.

Informacji udzielają:
1) w Łodzi biuro inżyniera L. Hurwicza ul. Piłsudskiego 36, tel. 141-95.
2) w Łodzi J. Jasliński, ul. Piotrkowska 254/2, telefon 121-55, do godz. 11-ej i od 3-ej
3) w Piotrkowie biuro mierniczego przysięgłego Leopolda Paldowskiego, ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.
4) w Drużbicach w lesie administrator majątku. 150-1

POZEGNALNY WYSTĘP ZESPOŁU „DI IDISZE BANDE” W HELENOWIE.

Sympatyczny zespół teatru „Di idisze Bande” który w ubiegłą sobotę cieszył się kolosalnym powodzeniem, wystąpił jeszcze jeden raz w naszym mieście z wielkiem przedstawieniem połączonym w sobotę, dnia 22 b. m. o 9-ej wieczorem w przepięknej okolicy Łodzi, w parku Helenów.
Na program złożą się najlepsze przeboje — „Bandy”, p. n. „FUN TANCT IDELECH TANCT BIZ DI WELT SZOKELT ZICH” w wykonaniu zespołu „bandytek” Malwiny Rapel, Loli Goldman i „bandytów” — gentlemanów Z. Kaca, D. Ledermana, M. Hilsberga i in. Niewątpliwie teatrzna Łódź z wielkiem zadowoleniem przyjął tę miłą zapowiedź.

Zaznaczyć należy iż od 5-ej po południu koncertować będzie pierwszorzędną orkiestra symfoniczna pod dyrekcją dyr. Teodora Rydera, bilet zaś w cenie 1,09 gr. ważny jest także na program „Bandy”, który nabyć można w Turckiej kulturomi róg Piotrkowskiej i Południowej oraz w kasie Helenów.

W OSTATNIM DNIE CIĄGNIENIA ZNÓW PADŁO U NAS
Zł. 20.000 na numer 108304
Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy IV-ej klasy
Największa w Polsce kolektura
J. WOLANOW
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 I 72.
Konto P. K. O. 141-795.

JAK POWSTAŁO ŻYCIE NA ZIEMI.

Na zebraniu koła łódzkiego Polskiego Związku Młodych Wolnej w sobotę, dnia 22 lipca o godzinie 20 wygłosił odczyt Zdzisław Kwiatkowski na temat: „Jak powstało życie na ziemi”.
Adres nowego lokalu koła: ul. Piotrkowska nr. 61.

Obstrukcję, zle trawienie usuwają
Zioła Przeczyszczające
KARPINSKIEGO

KOMUNIKAT.

Komisja Organizacyjna Koła 1 p. p. Leg. Oddział w Łodzi zawiadamia wszystkich byłych żołnierzy 1-ej Brygady piech. Leg., którzy służyli od roku 1914 do r. 1918, że w dniu 22 lipca r. b. o godz. 18-ej odbędzie się Walne Zebranie w lokalu Związku Legionistów Polskich, Oddział w Łodzi, przy ul. Narutowicza 32, poprzeczna oficyna II-gie piętro.
Prasę zamiejscową prosimy o przedrukowanie.

LUNA

Początek o godz. 6, 8 i 10 w.
Sala specjalnie chłodzona

CENY MIEJSC:
III i balkon 1.09
II miejsce 1.60
I miejsce 2.19

Dziś premiera!
na estradzie z udziałem

Riny Maissell
Romana Szmara
Stefana Zwirskiego

Całkowita zmiana programu

na ekranie

Dziś premiera!
wspaniały dramat dwójga serc p.

Mikość pięknej Wali
w rol. gł. GERMAINE PAOLIERO I GINO S. BASTIANI.

DŹWIĘKOWE
GRAND-KINO

DZIŚ PREMIERA!

Początek o godz. 4.30.
Nadprogram: AKTUALNOŚCI FONA.

Najpotężniejszy film
egzotyczny!

KRISIS

wielkie arcydzieło, w którym akcja rozgrywa się na wyspie Bali, zwanej przez turystów „Wyspą obnażonych pierś”.
Komentarze w języku polskim wykonał w Paryżu speaker Polskiego Radja p. Bozewicz.

Wyrok w procesie przemytniczym w Katowicach. Oskarżeni skazani zostali na milionowe grzywny pieniężne.

Katowice, 19 lipca.

Wbrew przewidywaniom wtorkowy dzień rozprawy przeciwko Zmigrodowi i Saperowi oraz towarzyszącej im zakończył się na przesłuchaniu dalszych świadków ale przeciwnie do późnej nocy i przyniósł zakończenie postępowania dowodowego, oraz mowy prokuratora, rzecznika skarbu państwa i obrońców.

Po przesłuchaniu ostatnich świadków przewodniczący przez Bordzie udzielił głosu prokuratorowi dr. Stankiewiczowi. W świetnej mowie rozwinął prokurator tezę oskarżenia, wskazując na nieprawdopodobny rozmiar tej afery, której rozpatrzenie i poznanie zajęło pełne dwa tygodnie. Dr. Stankiewicz wskazał, że oskarżeni to przestępcy zawodowi, pracujący na zimno. Należą oni do asów międzynarodowych przestępców, i w celu zarobków chwytały się wszelkich możliwych sposobów. Całe swe życie przeszli, unikając skrupułów, uczciwej pracy. Zbyt długo cieszyli się oni bezkarnością. Przyszła jednak kres. O swoistej moralności oskarżonych świadczy to, że oświadczyli, iż przemycali sacharynę do Czechosłowacji, sprzedawali ją wewnątrz Niemiec, lecz nie dopuszczali się przestępstw, których zarzuca im akt oskarżenia. Oszukiwali wszystkich i siebie nawzajem. O wartości ich zeznań świadczy również teatralne oświadczenie Zmigroda, który z patosem powiedział, że na łożu śmierci przyrzekł ojcu, że nie będzie zajmować się więcej przemytnictwem, a tymczasem zaraz po jego śmierci począł przemycać sacharynę i waluty.

Prokurator zajmuje się obszernie

metodami przemytników i absurdem tezy obrończej oskarżonych, że zdobywali sacharynę tylko do konsumpcji wewnętrznej w Niemczech, względnie, że przemycali ją do Czechosłowacji. Po omówieniu szkód wyrządzonych gospodarce narodowej i państwu, prokurator domaga się najwyższego wymiaru kary dla oskarżonych z zastosowaniem wobec Karola Saperę i Moszka Bagno okoliczności łagodzących.

Świetne przemówienie wygłosił z kolei rzecznik skarbu państwa mec. Winiarski z Warszawy, który od razu przeszedł do łączenia łańcucha dowodów, wykazujących z jak żelazną logiką łączy się poszczególne dowody przedstawione przez oskarżenie w postaci dokumentów.

Wynika z nich, że firmy niemieckie nie mogły mieć żadnego wpływu na zwiększenie zbytu swych wyrobów, kosztem innych firm należących do kartelu, albowiem Weissman odbierał tylko towar ze składnic syndykatu. Rzecznik skarbu omawia atmosferę, że przekupywano świadków, że ugnali się oni pod terorem szajki, a mimo to jednak oskarżenie dysponowało tak ogromną ilością dowodów winy. Wiadomości konfidenckalne, których wartość próbowała obrona podważyć, znalazły pełne potwierdzenie w dołączonych do aktów sprawy dowodów.

Adw. Winiarski, mówiąc o stratach poniesionych przez skarbu państwa oblicza, że przemycano sacharyny bez cła za 401.000 zł. a wpływ akcyzy zmniejszyły się z tego tytułu o 1.200.000 zł. Efektywne straty skarbu państwa wy-

noszą 1.600.000 zł. przyczem trzeba jeszcze uwzględnić, że rolnictwo poniosło znaczne straty, albowiem zmniejszył się obszar zasiewów buraków cukrowych o 125 hektarów. Adw. Winiarski domaga się jaknajsurowszego wymiaru kary.

Z kolei przemawiał adw. Zbislawski, który zapewnia sąd o niewinności oskarżonych, a zwłaszcza Zmigroda. Usiłuje on wykazać, że oskarżonym nie dowiedziano, jakoby rzeczywiście sprzedawali sacharynę. Mec. Zbislawski wypowiada przekonanie, że nie przemycali oni sacharyny. Z kolei przemawiali jeszcze adw. Guzy, Daab, Arendt i Trojanowski.

Rozprawę zakończono wczesnym rankiem.

O godz. 2 popoł. nastąpiło ogłoszenie wyroku.

Sąd uznał Wollę Leizera Zmigroda i Maksa Machela Saperę winnym uprawiania zawodowo przemytnictwa I SKAZAŁ KAŻDEGO PO 2,367,200 ZŁ. GRZYWNY Z ZAMIANĄ NA KARĘ WIEZIENIA LICZĄC PO 500 ZŁ. ZA KAŻDY DZIEŃ.

PONADTO SKAZAŁ ICH PO PÓŁTORA ROKU WIEZIENIA ZA UPRAWNIENIE PRZEMYTU I PÓŁTORA ROKU WIEZIENIA ZA ORGANIZOWANIE SZAJKI PRZEMYTNICZEJ, ŁĄCZNIE ZAŚ NADWA LATA WIEZIENIA,

oraz na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 23,672 zł.

Majer Leibus Nasielski z Łodzi i Icek Lubowski z Krakowa zostali skazani po 100.000 zł. grzywny lub 100 dni aresztu

Skoki narciarskie latem.



Narciarze amerykańscy nie zaprzestają treningów nawet latem. Do skoków używają oni, miast śniegu, słomę.

i 6 miesięcy więzienia.

Moszka Bagno na 30.000 zł. grzywny lub 30 dni aresztu i karę 3 miesięcy więzienia. Salomon Halpern z Krakowa na 35.000 zł. grzywny z zamianą na 35 dni aresztu i dwa miesiące więzienia. Wśród 10 innych skazanych na łączne zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 30.000 zł.

Bicze z piasku.

Polawiacze perel.

Rzecz dzieje się w Londynie.

Lady Cuperschnitt siadła do swej eleganckiej limuzyny i załatwiwszy najpilniejsze sprawy na mieście około południa uczuła w okolicach żołądka lekką czczość połączone z delikatnym laskotaniem — nieomylną oznakę wraź stającego apetytu.

Dodała więc gazu maszynie i po chwili zatrzymała się przed wytworną restauracją, aby tu spożyć lunch.

W Polsce przeciętni śmiertelnicy jadają obiad — w Anglii lordowie spożywają lunch.

Cóż taka lady mogła zamówić na pierwsze danie? Oczywiście nie zsiadłe mleko z kartoflami, lecz tuzin ostryg.

— Tylko żeby były po francusku to znaczy podane na lodzie, ale w skorupkach. A nie zapomnieć przypadkiem o cytrynie. Wino? Naturalnie — pół butelki „Chabli”

Wyfraczony kelner w mig postawił przed nią wyborowe ostrygi i piękna pani zaczęła je łykać z równym sędziwym apetytem.

A kiedy doszła do dwunastej i trójzębnym płaskim widelczykiem oderwała ostrygę od skorupki, z pierś jej (lady a nie ostrygi) wyrwał się okrzyk:

— Ach!

Na ten niespodziany okrzyk obrócili się ku niej najpierw najbliżsi sąsiedzi, później dalsi kelner, oberkelner, wreszcie sam właściciel restauracji w lansadach podbiegł do jej stolika i tu zamienił się w znak zapytania: niby dlaczego „ach”? Czyżby ostydy nie smakowały?

Lady Cuperschnitt tłumiąc białą rączką tętno serca, zamiast odpowiedzi wskazała na otwartą muszlę ostatniej ostrygi.

Właściciel restauracji, oberkelner, kelner i piccolak pochylił się z dystynkcją i zainteresowaniem nad talerzem pięknej pani i w otwartej muszli ujrzeli dwie perły, jak dwa wielkie grochy.

Zaden z nich nie zawołał wprawdzie „ach!”, bo angielski kelner w wytwornej restauracji panuje nad uczuciami, ale wszyscy czterej pomyśleli jednocześnie:

— Ach! Czemuż to się nie mnie przytrafiło, lecz właśnie tej bogatej damie, która i bez tego ma tyle pieniędzy ile tylko zechce! —

Lady zaś nie dokończyła lunchu, lecz uregulowała rachunek natychmiast udała się do jublera, któremu przedała perły po 10 funtów szterlingów za

sztukę.

Nietylko angielskiego kelnera, ale i mnie, kiedy o tym szczególnem zdarzeniu przeczytał, omal nagle krew nie zalała.

— To ma szczęście baba! — pomyślałem, — i że też to nie mogło trafić na mnie, albo przynajmniej na innego takiego biedaka, ale musiało spotkać lordzicę, która ma perel jak grochu, a pieniędzy jak lodu! —

W rozgoryczeniu nie uwzględniłem, że bezrobotni, nawet w Anglii, rzadko odżywają się ostrygami, a lordowie często, mają więc większe szanse znalezienia w nich perel.

— A może to i dla mnie wskazówka jak wreszcie dojść do fortuny? Tknięty tą myślą w te pędy pobiegłem do Brytoli, zasiadłem przy stoliku i zamawiam u kelnera:

— Tuzin ostryg i butelka „Chabli”. Tylko żeby były po francusku, t. j. na lodzie, ale w muszlach.

W myślach zaś obliczam, ile też reszty wyda mi kelner, gdy mu zapłacę za obiad perła znaleziona w ostrydze?

— Ale kelner z gracją rozkrzyżował ręce i odparł:

— Niestety, nie mamy ostryg, ale jest barszcz z uszkami. — Zupełnie jak ten subjekt, który, gdy klient zażądał papieru higienicznego, odpowiedział z wdziękiem:

— Niestety, nie mamy papieru higienicznego, ale mamy doskonały glass-

papier!

I cóż mi przyjdzie po barszczu uszkami! Czy jest najslabsza bodaj dziewczę, że w uszku znaleźć można perłę?

O, jak trudno w Ojczyźnie dojść do majątku!

W innych szczęśliwszych krajach dość wyjść na brzeg morza, otworzyć ostrygę, by móc perły garściami zbierać, a nasz rodzimy Bałtyk jeno flaki płodzi!

Choć poniekąd musi to być winą naszej słowiańskiej bierności. Nie sta nas na inicjatywę w szerszym sferze, brak nam przedsiębiorczości, ducha ryzyka, energii i wytrwałości.

Nie mamy ostryg? więc cóż z tego mamy za to raki, ale czy u nas komu przyjdzie na myśl, aby nasze raki przystąpiły do wytwarzania perły? Jestem przekonany, że przy znanej pojętności polskich raków, gdyby partje ich wysłać na przeszkolenie do ostryg angielskich, a po powrocie wypuścić do rzek w charakterze instruktorów, osiągnęliby znakomite wyniki i mielibyśmy nasze własne krajowe perły. Zwłaszcza, gdyby umiejętnie podzielać na miłośców raków, bo to bardzo ambitne skorupki.

— Niestety, nie mamy ostryg, ale jest barszcz z uszkami. — Zupełnie jak ten subjekt, który, gdy klient zażądał papieru higienicznego, odpowiedział z wdziękiem:

— Niestety, nie mamy papieru higienicznego, ale mamy doskonały glass-

— Niestety, nie mamy papieru higienicznego, ale mamy doskonały glass-

— Niestety, nie mamy papieru higienicznego, ale mamy doskonały glass-

Nu! Załóżmy hodowlę perlowniczą!

Padalec

Łódzka kamienica i jej mieszkańcy przed sądem.

Sport

Sukcesy łódzkich sportowców na Śląsku.

W dniach 15 i 16 bm. odbyły się w Katowicach wielkie zawody sportowe klubów robotniczych, zorganizowane z okazji międzynarodowego święta robotniczego. W grach sportowych i konkurencjach lekkoatletycznych wzięli udział również reprezentanci klubów łódzkich, odnosząc szereg cennych sukcesów. Wyodróżnili się specjalnie zawodnicy łódzkiego Turu. W koszykówce męskiej repr. robotnicza Łodzi pokonała Śląsk 64:14 i w siatkówce 30:17. W zawodach lekkoatletycznych w biegach 400 i 1500 m. zwyciężył Gryśka (Tur, Łódź) osiągając czasy 55 sek. i 4 m. 32 s. W biegu na 60 m. dla pań — Domagalanka St. (Tur, Łódź) ustanowiła czasem 8.1 sek. rekord rob. Polski na tym dystansie. Ta sama zawodniczka zwyciężyła w biegu na 200 m. w czasie 29.4 sek. W skoku w dal zwyciężył również łódzianin Waliński (Tur) — 6.19 m. W sztafecie olimpijskiej Łódź zajęła drugie miejsce o pół metra za Śląskiem. Z innych wyników, w meczach piłkarskich Kraków zremisował ze Śląskiem 1:1 i Katowice pokonały Dąbrowę Górnica 3:2. W zawodach wzięło udział ok. 1000 zawodników ze Śląska, Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Gdańska, Niemiec i Czechosłowacji.

Dwa biegi kolarskie z okazji „Dnia Legionów”.

Z okazji „Dnia Legionów” Łódzki Okręgowy Związek Kolarski organizuje dnia 6-go sierpnia drugi wyścig kolarski „Dnia Legionów” na przestrzeni 110 km ze startem honorowym o godz. 13-ej przy Placu Wolności i ze startem rzeczywistym przy Placu Reymonta (Fabryka Leonahardt). Meta wyścigu znajdować się będzie w Helenowie (na torze). Trasa wyścigu została nieco zmieniona i bieć będzie z Łodzi do Pabjanic a dalej przez Łask-Zduńska Wola-Szadek-Lutomiersk-Zgierz z powrotem do Łodzi, gdzie ulicami Brajera, Łagiewnicka, Zawiszy, Brzezińska, Smugowa prowadzić będzie na tor helenowski. Dla zwycięzcy przeznaczona jest nagroda w postaci rzeźby wykonanej przez artystę Kowalewskiego, którą ofiarowała Federacja Grodzka Związku Legionistów. Ponadto pierwszy zawodnik otrzyma żeton złoty i dyplom, 2-gi i 3-ci — żetony złote, 4-ty i 5-ty srebrny, 6-ty brązowy zaś od 7—12 dyplomy pamiątkowe. Jednocześnie odbędzie się tego samego dnia bieg młodzików na dystansie 25 km. ze startem i metą w Helenowie. Bieg ten rozpocznie się o godz. 14.30, przyczem trasa prowadzić będzie ulicami Północna, Źródłowa, Sporna, Brzezińska, do Nowosolnej i z powrotem. W wyścigu mogą wziąć udział wszyscy chętni za wpłaconiem wpisowego 1 zł. Zgłoszenia przyjmowane będą na starcie wyścigu. Dla zwycięzców i najlepszych zawodników przewidziane są liczne żetony. Zgłoszenia do biegu na 110 km. przyjmowane są do dnia 1 sierpnia godz. 22-ej przez ŁÓZK. Na czele organizatorów wyścigu stoją prez. ŁÓZK. p. Artur Thiele, kpt. sport. W. Szymiski, p. J. Pfeiffer i p. Wierucki. Wyścig „Dnia Legionów” będzie jedną z najpoważniejszych imprez kolarskich w bieżącym sezonie i ze względu na udział najlepszych kolarzy już teraz budzi wielkie zaciekawienie.

Kto zostanie mistrzem kl. B

Rozgrywki o mistrzostwo klasy B w Łodzi i podokręgach znajdują się na ukończeniu. W grupie łódzkiej najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza grupy jest nadal Tur, który prowadzi w tabeli mając rozegranych 10 gier i zdobytych punktów 15 przy stos. bramek 35:10 dalsze miejsca zajmują 2) Huragan 9 gier, 12 pkt., st. br. 16:12, 3) IKP. 9 g. 11 pkt. st. br. 13:9 4) Sokół Zgierz 9 gier 10 p. st. br. 24:13, 5) Sztern (Łódź) 9 g. 8 p. st. br. 13:16; 6) Kolejowy 10 g. 6 p. i 7) Zjednoczone 10 g. 4 p. Leaderowi tabeli Turowi pozostały jeszcze do rozegrania dwa mecze. W grupie piotrkowskiej prowadzi Skra przed Concordią (oba kluby z Piotrkowa), w grupie koluszkowskiej zapewniło pierwsze miejsce ma Koluszkowski przed Pogonią (z Koluszek) w

Czy macocha biła małą Andzię? Jak Andzia wyratowała swych „czułych” rodziców.

Ojciec i macocha oskarżeni o maltretowanie 11-letniej dziewczynki Sprawa w sądzie okręgowym przed sędzią Braunem zapowiadała się bardzo interesująco.

Oskarżeni: ona — 44 lata, brak zębów, brak kształtów — tylko nos duży nad małymi oczami i pierścionki na rękach, on — 32 lata, z zawodu handlarz: wynalazkami handluje. Sam mówi o sobie, że jest „reklamator”.

Czy przyznają się do winy? Ona — nie. Zaczyna lamentującym tonem z lekkim akcentem ni to małopolskim ni to litewskim długą opowieść, zdradzającą wielkie zdolności do mówienia o sobie i zwłaszcza o innych. Wniosła mężowi 5 tysięcy złotych.

(W głosie jest niski pokłon dla tej sumy) — i za dwa tysiące (pokłon prawie tak samo niski) miała wyprawę.

— Co ja się przez to wycierpiałam od moich sąsiadek!.. Że dama jestem, że 5 tysięcy złotych miałam, że mam wyprawę, piękną wyprawę, kosztowną, z najlepszego płótna. Że za delikatna jestem mówily, że jem kury i kaczkę. Czy, proszę wysokiego sądu nie wolno mi jeść, co mi się podoba? I czy ja muszę z każdym rozmawiać? Nie wszyscy przecież są jednakowi. Jeden ma pieniądze, a drugi nie. Jeden ma wyprawę — jak ja — a drugi jej nie ma.

Sąsiedzi ją oczerniali za te 5 tysięcy złotych i za tę wyprawę, wartą dwa tysiące. „Dama” mówili. „Dumna dama”. Chorowała na rozstrój nerwowy — też dama. Elegancka choroba!..

— Czy znęcała się nad dzieckiem?..

— Broń Boże! Nigdy tego nie było!.. Mąż nie wziął mnie dla przyjemności, (uśmiech dyskretny), tylko żeby dzieci miały matkę. I była im matką. Przyrodziła je i hołubiła, jak kotka swe małe. Przecież do tego, żeby dzieci karcieć jest ojciec. Po ojcowsku może karcieć i mu si. — To wszystko o znęcaniu sąsiadki naopowiadały. Taka Gudalina, sąsiadka

naprzykład. „Co ja już od tej kobiety wycierpiałam. Podgląda co robię, wszystko ją obchodzi, co się w moim domu dzieje. To te kobiety chcą moją sławę mi odebrać — proszę wysokiego sądu”.

Oskarżona mówi tak dużo, że sędzia jej przerywa:

— To nie dobrze tyle mówić. Właśnie od tego wszystko zle początek bierz.

On: Przyznaje się do winy. Tak, karcieć dziecko, ale po ojcowsku. Mieli przecież w domu dużo pieniędzy, bo on, jako „reklamator”, dużo zarabia. „Andzia zamieć mieszkanie”, — powiedział kiedyś do córeczki i zostawił pieniądze, pół złotego na podłozie. Andzia zmiotła mieszkanie, ale już tych pięćdziesięciu groszy nie było. „Andzia, gdzie są pieniądze?” — Andzia o niczym nie wie, nie wiedziała, nie słyszała... „Znakiem tego, że już jest złodziejem”. A kiedy indziej, kiedy żona zostawiła szafę otwartą i zaraz wróciła — już nie było trzech złotych. Kto zabrał — Andzia. „I ja, — powiada oskarżony — wszedłem na ten cały uczynek”. Było to właśnie 11 grudnia. Zaraz się wziął do bicia. Paskiem, który miał u spodni. Żona jeszcze dziecko zastawiła i sama raz paskiem dostała.

Dlaczego lekarz po sześciu dniach znalazł tyle sińców na ciele dziecka i to w dodatku na całym ciele, a nie tylko na miejscu przeznaczonym do bicia?

Tego pan oskarżony nie wie. Raz mała się biła z dziewczynkami, to jej oko rodbiły. Nawet on — ojciec — był według tego w szkole u pani kierowniczk. A czy miała sińce gdzie indziej — to widać tak być musi. Jak się bije, to sińce są. Bił ją, jak była niegrzeczna, może ze cztery razy wszystkiego.

Andzia ma rozpuszczone włosy. Ubrała się w sukienkę, ani jednego sińca z pod sukienki nie widać.

— Czy tatuś cię bił?

Andzia: Tak, zbił mnie. Ale tylko jeden raz.

— A za co cię zbił?

Andzia: Bo bylam niegrzeczna i pieniądze skradlam.

— A czemu kradniesz?

Andzia: Zeby mieć na cukierki.

— Mamusia nie daje ci cukierków?

— Daje, daje dobre cukierki.

— A ty mimo to kradniesz?

— Tak.

— I za te wszystkie kradzieże tylko raz jeden cię tatuś zbił.

— Tak, tylko jeden raz.

— A mamusia cię nie biła?

— Nie, nigdy. Jak mamusia miała mnie zbić, to tatuś przychodził i mi dawał w skórę.

Widzisz dziecko, raz mówisz, że cię tatuś nie bił, teraz znów, że cię bił parę razy... Jak więc to było naprawdę. Przypomnij sobie...

— Już teraz pamiętam. Tatuś mnie tylko raz zbił.

— A czy wtedy krzyczałaś.

— Nie, nie krzyczałam, bo tatuś mnie zawsze tylko lekko bił.

Przewodniczącego zastanawia ten wyraz zawsze. Ale tylko kiwa głową... Dziecko jest dobrze przygotowane do zeznań.

Pan prokurator Skąpski nie ma wiele pytań dla małej.

Zało mecenas Kobylński stawia pytanie retoryczne:

— A czy tę panią, tę mamusię, kochasz?

Mała odpowiada twierdząco. A jakże, kocham mamusię. Mamusia jest rozrzewniona. Pan reklamator ma minę, jakby sprezentował najlepszy gatunek wiecznego pióra, które kosztuje niecałe pięć groszy, a warte jest 50 złotych.

Mała Andzia była najważniejszym świadkiem. Zeznania sąsiadek i nawet samego pana gospodarza, nie mają wielkiego znaczenia. A zresztą pan gospodarz ma szacunek dla pana „reklamatora”. Płaci komorne akuratnie, najwięcej zarabia z całej kamienicy. Ze dziecko bije — na to jest oicem.

Wyrok zapadł niewinniający. Poszkodowana w myśl aktu oskarżenia, przed sądem zeznała, że nigdy nie była poszkodowana.

Za to mała Andzia dostała tym razem napewno cukierki.

A jej macocha „na strach wragam” — upiekła dużą kaczkę. Niech się zapach roznosi po całym korytarzu — niech sąsiadka Gudalina pęknie ze złości. (G).

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 27 z dnia 18 lipca 1933 r.

- 1) Wzywa się KP. Zjednoczone do za komunikowania Zarządowi ŁOZPN, czy klub posiada kierownictwo sekcji piłki nożnej i ewentualny skład tegoż.
- 2) Wobec niuregulowania należności na rzecz WKS. zawieszają się ZKGS Hakoah od poniedziałku dnia 24 bm.
- 3) Wobec niuregulowania należności na rzecz ŁOZPN z tytułu nałożonej kary zawieszają się KS Wi-Ma od poniedziałku dnia 24 bm.
- 4) Uwzględnia się prośbę RKS Skra Piotrków w sprawie anulowania nałożonej przez Kierownictwo Podokręgu Tomaszowskiego kary zł. 10.
- 5) Wzywa się RSS Naprzód do wystąpienia do zbadania w Poradni Sportowo-Lekarskiej w dniu 27 b.m. 6-ciu zawodników. Niewykonanie powyższego polecenia pociągnie za sobą rygor karny.
- 6) Odrzuca się protest KS Concordia Piotrków w sprawie odszkodowania za przełożenie przez Kierownictwo Podokręgu Tomaszowskiego zawodów Skra Concordia.
- 7) Zezwala się Rudzkiemu KS na rozegranie zawodów w dniu 23 bm. z niezwiązkowym klubem KS Głuchoniemi.
- 8) Wzywa się BKS Brzeziny i KS Burza Pabjanice do uregulowania w terminie do 28 bm. zaległych taks sędziowskich pod rygiorem automatycznego zawieszenia.

Dróżnik poniósł śmierć

pod kołami pociągu pośpiesznego.

W dniu wczorajszym w Żakowicach pod Koluszkami miał miejsce niezwykle tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą w ofierze życie ludzkie.

W godzinach wieczornych w kierunku Koluszek obchodził tor 40-letni dróżnik Bronisław Lewicki. Z nieustalonych dotychczas przyczyn Lewicki nie spostrzegł sygnału ostrzegawczego nadjeżdżającego pełną parą pociągu pośpiesznego Warszawa — Łódź. Nieszczę

śliwy nie zdążył się usunąć i w okamgnieniu dostał się pod koła. Krzyk letników, przypadkowych świadków tragicznego wypadku, skłonił maszynistę do zatrzymania pociągu. Wydobyto jednak zmasakrowane zwłoki. O wypadku zawiadomiono natychmiast władze śledcze z Koluszek, które przeprowadziły dochodzenie.

Zwłoki kolejarza odwieziono do prosektorjum w Koluszkach.

Deszcz meteorytów spadł na ziemię.

Największy aerolit ugrzązł w tajgach syberyjskich, niszcząc wszystkie w promieniu kilkunastu kilometrów.

W muzeach przyrodniczych przechodzą się setki meteorytów, gości z przestrzeni kosmicznych. Większość meteorytów jest rozmiarów niewielkich, albowiem niezliczone ilości aerolitów, przyciągane w swym biegu przez ziemię, rozrzucają się do białości w zetknięciu z atmosferą naszego globu, a wówczas spalają się one, pekają na drobne kawałki i po większej części spadają na ziemię.

2-ej grupie tomaszowskiej prowadzi Moczyński KS przed Lechią (Tomaszów), Tomaszowianka, i Hakoah. W grupie kaliszkiej zapewniło już niemal pierwsze miejsce ma WKS Prosa w grupie pabjanickiej prowadzi PTC przed Sokolem.

Sprawa wojskowego zakazu

W bież. tygodniu dyrektor PUWF pułk. Kiliński i prezes PZPN-u gen. Bończa-Uzdowski mają interwenjować w Min. Spraw Wojskowych na temat znanego zakazu dowództwa garnizonu krakowskiego, uniemożliwiającego wojskowym grę w klubach piłkarskich

Deszcz meteorytów spadł na ziemię.

Największy aerolit ugrzązł w tajgach syberyjskich, niszcząc wszystkie w promieniu kilkunastu kilometrów.

Astronomowie obliczają liczbę bolidów, które spalają się w atmosferze ziemskiej na blisko 12 miliardów dziennie.

Największy bolid spadł w Europie we wsi Kiahinya na Węgrzech. Spadł on na pole w r. 1866, ważył około 300 kilogramów. A jednak wymiary tego bolidu są nikłe w porównaniu z gigantycznymi aerolitami, które w niedającej się określić epoce, spadły na terytorja Brazylii, Peru, Meksyku; waga tych olbrzymów waha się między 8000—15.000 kilogramów.

Jednym z ostatnich pocisków kosmicznych wielkich rozmiarów, który spadł na ziemię, był kolosalny aerolit, który lat temu kilka ugrzązł w tajgach zachodnio-syberyjskich. Uderzenie tej kilkusettonnowej masy było tak potężne, iż w promieniu kilkudziesięciu kilometrów odczuło wstrząs podobny do trzęsienia ziemi. Pęd i nacisk powietrza przy spadku aerolitu spowodował połamanie i powyrwanie drzew z korzeniami w taizze w promieniu kilkunastu kilometrów od miejsca spadku.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nowy kodeks handlowy.

V.

Z kolei omówimy w streszczeniu zasady, wedle których odbywa się rozwiązanie i likwidacja spółek.

Spółka się rozwiązuje prócz wypadków wyraźnie umówionych i wypadku zgody wszystkich spółników — także wskutek upadłości spółki, śmierci lub upadłości spółnika, wypowiedzenia albo też wyroku sądowego.

Bardzo oryginalnym jest przepis, stanowiący iż — jeżeli umowa postanawia, że w razie śmierci spółnika nie następuje rozwiązanie spółki — to każdy spadkobierca może w ciągu 6 miesięcy zażądać, aby przyznano mu stanowisko komandytysty to znaczy stanowisko spółnika, który odpowiada tylko swoim udziałem; jeżeli spółka na to się nie zgodzi — spadkobierca może, nie dochowując terminu wypowiedzenia, wycofać się ze spółki. Przepis ten jest nader życiowy; pożytecznym się może okazać zwłaszcza tam, gdzie kupiec pozostawia spadkobierców, którzy przedsiębiorstwem nie chcą albo nie mogą się zajmować (tu należą zwłaszcza urzędnicy, osoby należące do wolnych zawodów etc.). Spadkobierca spółnika, który zostaje w spółce jako wspólnik jawny — ma wszystkie prawa takiego współnika. Luką ustawy jest, iż nie postanawia czy taka sama spółka powstaje pomiędzy spadkobiercami kupca jednoosobowego.

Spółkę zawartą na czas nieoznaczony należy wypowiedzieć na 6 miesięcy przed końcem roku obrotowego.

W naszych dotychczasowych warunkach egzekucja wierzyciela osobistego poszczególnego spółnika na jego udziale spółkowym była praktycznie bierną iluzją. Dla uniknięcia egzekucji niejednokrotnie nawet niesumienni dłużnicy, jak wiadomo, zakładają pozorne spółki. Aby temu zapobiec — projekt postanawia, że — o ile przez 6 miesięcy wierzyciel prowadził bezowocnie egzekucję na ruchomościach osobistych spółnika, wówczas może ona każda spółka wypowiedzieć na 6 miesięcy przed końcem roku obrotowego; oczywiście po jej rozwiązaniu może się on zaspokoić z udziału swego dłużnika.

Nowym jest przepis, według którego w wypadku upadłości lub śmierci współnika, pozostali spółnicy mogą zawrzeć — byleby niezwłocznie — układ iż spółka trwa nadal; wtedy zarządca masy upadłości ani sukcesorzy nie mogą domagać się likwidacji.

W wypadku ustąpienia spółnika ze spółki wypłaca mu się w gotówce udział na podstawie bilansu. Jeżeli w spółce, składającej się z dwóch spółników — zajdzie przyczyna rozwiązania w osobie jednego ze współników — sąd może upoważnić drugiego współnika do przejęcia majątku z obowiązkiem rozliczenia się z ustępującym (jest to u nas novum).

Likwidatorami są wszyscy spółnicy. Spadkobiercy wybierają jednego z spośród siebie do przeprowadzenia likwidacji; upadłego zastępuje zarządca masy. Z ważnych powodów sąd może odwołać likwidatorów; z ważnych przyczyn sąd może także powołać likwidatorów. Likwidacja ulega oczywiście sądowemu zarejestrowaniu. Jeżeli jest kilku likwidatorów — upoważnieni są do wszelkich działań tylko łącznie.

Odpowiedzialność spadkobierców za zobowiązania spółki w toku likwidacji powstałe openia się podług prawa spadkowego. Przy rozpoczęciu i zakończeniu likwidacji sporządza likwidatorzy bilans, uwzględniając przy tem wartość sprzedaną część składowych majątku. Z majątku należy przedewszystkiem spłacić zobowiązania albo pozostawić odpowiednie kwoty na pokrycie zobowiązań; pozostałość idzie na spła-

Na rynku walutowym w Łodzi panował nastrój wyjątkowo spokojny.

Wczoraj na miejscowym rynku walutowym panował wyjątkowo spokojny nastrój.

Z braku zapotrzebowania na wszelkiego rodzaju waluty transakcji prawie nie dokonywano. Również zaofiarowanie dolarów złotych uległo nader dużej redukcji. Ze wszystkich walorów zapotrzebowaniem na rynku cieszyło się jedynie złoto. Papiery wartościowe nie wyłączając łódzkich listów zastawnych w zupełnym zaniedbaniu.

Przy powyższym nastroju kursy kształtowały się następująco:

W godzinach rannych w obrotach prywatnych wymieniano dolary po kursie 6.15 w płaceniu i 6.20 w żądaniu przy tendencji znacznie słabszej aniżeli onegdaj.

Bank oPski kupował dolary po 6.15. Po obniżeniu przez Bank Polski kursu kupna dolarów do 6.10, rynek prywatny zaczął płacić 6.12, sprzedając po 6.15.

Po nadejściu cedulki giełdowej ustalający kurs czeków dolarowych na 6.12 (onegdaj 6.19) i kablą na Nowy Jork (onegdaj 6.20) również 6.12, obniżono w obrotach prywatnych kurs dolara do 6.08 w płaceniu i 6.10 w żądaniu.

Powyższy kurs utrzymał się już w ciągu całego dnia przy słabej tendencji końcowej.

Zaznaczyć należy, iż na giełdzie warszawskiej poraz pierwszy nastąpiło

zrównanie kursu przekazu z kablem. Podaż dolarów znacznie mniejsza aniżeli w poniedziałek i wtorek przy zupełnym minimalnym zapotrzebowaniu.

Uwidocznił się wczoraj nieco zwiększony popyt na dolary złote co spowodowało zlekka mocniejszą tendencję. Za dolary złote płacono 9.19 i żądano 9.21 przy najzupełniej dostatecznej podaży materiału. Za ruble złote płacono przy tendencji utrzymanej 4.85 i żądano 4.88. Zaznaczyć należy, iż niedostateczna dotychczas podaż złotych rubli została już wyrównana.

Europejskie waluty wczoraj wahań nie wykazały: za funty płacono 29.70 i żądano 29.90, frank francuski w płaceniu 35.00 i w żądaniu 35.10, szwajcarski 173 w płaceniu i 173.25 w żądaniu, marka niemiecka 210 w płaceniu i 211 w żądaniu, gulden gdański 174 w płaceniu i 175 w żądaniu, jedynie szyling austriacki wykazał zlekka mocniejszą tendencję: 101 w płaceniu i 101,5 w żądaniu. Zainteresowanie walutami minimalne, przy dostatecznej podaży wszystkich obiektów i jednolitej utrzymanej tendencji.

Łódzkie 8-io procentowe listy zastawne obniżyły się do 36.5 w płaceniu i 37,5 w żądaniu (na giełdzie nie były notowane (przy braku zapotrzebowania).

Inne papiery również w zupełnym zaniedbaniu. (c)

Tranzakcje handlowe z Sowietami.

Rząd moskiewski poczynił znaczne zamówienia w Polsce.

Warszawa, 19 lipca.

(B) Dowiadujemy się, że dobiegają końca rokowania polsko-sow. o zwiększenie wzajemnych transakcji handlowych na rok bieżący. Poważnemu zwiększeniu uległy zamówienia Sowietów w hutach polskich. Na podstawie zawartych umów Sowiety zakupiły w Polsce około 130.000 ton wyrobów hutniczych.

Dostawy hutnicze uskutecznione będą na warunkach kredytowych jakie stosowane są w transakcjach z Sowietami.

Dyskontowanie weksli sowieckich przejął Bank Polski. Sinalizowano już transakcje na rok bieżący na dostawy wyrobów hutniczych na około 130 mil. zł. wzamian za co Sowiety uzyskały w Polsce powiększenia kontyngentu na dostawę futer i ryb.

Warszawa, 19 lipca.

(B) W kołach finansowych Warszawy niemalże wrażeń wywołała wiadomość, że szwajcarska firma elektrotechniczna Brown Boveri udzieliła Turcji znacznego kredytu towarowego w złotych polskich.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 19 lipca.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.10. Notowano kursy dewiz: Holandia 361.43 (+10), Londyn 29.80 (+2), Nowy Jork 6.12 (+7), Nowy Jrk 6.14-6.12 (+8), Paryż 36.06 (+1), Praga 26.54, Szwajcaria 172.85 (+20), Włochy 47.30. Tranzakcje dokonane a nietotowane: Belgia 124.90, Sztokholm 154 (+85), w obrotach międzybankowych: Berlin 213.50 (+10). W obrotach prywatnych marka niemiecka 210.50 (+50), szyling austriacki 100.75, funt angielski w got. 29.80 (+2), dolar gotówkowy 6.12 (+11) dolar złoty 9.19 (+2), rubel złoty 4.87 (+2), rubel srebrny 1.42 (+2), bilon 0.67 (+2).

AKCJE. Na rynku akcyjnym przeważała tendencja słabsza, przy większych obrotach akcjami Starochowickimi. Notowano: Bank Polski 83.50 (-150), Kilewski 16.75, Lipon 12.50-

te udziałów spółników. Gdy majątek nie starczy na spłatę długów i zwrot udziałów — niedobór dzieli się między spółników wypłacalnych. Spory co do rozliczenia rozstrzyga sąd. Księgi i dokumenty spółki rozwiązanej oddaje się na przechowanie osobie trzeciej. W wypadku upadłości rozwiązanie spółki następuje dopiero po ukończeniu postępowania upadłościowego, chyba, że zawarto układ upadłościowy.

Z jednego z przepisów ustawy — można jednak wnioskować, że przeprowadzenie likwidacji spółki jawnej nie jest obowiązkowe.

8.500 robotników korzysta z urlopów w wielkim przemyśle bawełnianym.

Na podstawie danych uzyskanych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, stan zatrudnienia w firmach do związku tego należących, w okresie od dnia 3 do dnia 9 lipca przedstawia się następująco:

W wielkim przemyśle bawełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 17 fabryk, przez 5 dni w tygodniu — 4 fabryki, przez 4 dni — 4 fabryki, przez 3 dni — 5 fabryk, i czynne zupełnie były 2 fabryki, z urlopów korzystały 3 fabryki. Ogółem w tym okresie zatrudnionych było w omawianym przemyśle 38 125 robotników, z czego 8.500 robotników korzystało już z urlopów.

W wielkim przemyśle wełnianym w tym okresie przez 6 dni w tygodniu pracowało 12 fabryk, przez 5 dni — 3 fabryki, przez 4 dni — 3 fabryki, przez 3 dni — 1 fabryka, i czynne zupełnie były 2 fabryki. Ogółem w tym przemyśle zatrudnionych było 12.679 robotników, z czego 439 robotników korzystało z urlopów.

Jak widać z powyższego, w wielkim przemyśle bawełnianym okres urlopów rozpoczął się już w okresie od 3 do 9 lipca, w wielkim przemyśle natomiast wełnianym w tym okresie większość robotników pracowała jeszcze normalnie. (ag)

Giełda zbożowa.

Warszawa, 19 lipca
Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były małe, przy usposobieniu spokojnym. Notowano: żyto standard 1-szy 20 i pl-21, standard 11-gi bez obrotu, pszenica czerwona jara szklista 39-40, zbierana 38-39, owies jednolity 18-19, zbierany 17-18, jęczmień na kasze 18-19, ryżka 20-21, proso 21-22, groch polny z workiem 23-27, groch Victoria z workiem 32-36, w. w. 14-15, lubin niebieski 10-10 i pół, lubin 11-12, siemie lniane 44-46, mąka pszenna luksusowa 63-68, mąka pszenna gal. 1-szy 58-63, mąka pszenna po luksusowej 55-58, mąka pszenna posłednia 28-38, mąka żytnia pyłkowa 57V38, mąka żytnia sitkowa i razowa 27-29, otręby pszenne szale 13 i pół-14 i pół, otręby średnie 13-14, otręby żytnie 11-12, kuchenki 18-19, kuchenki rzepekowe 14-14 i pół, kuchenki słonecznikowe 16-16 i pół.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 18 lipca 1933 r.
Nowy York, Loco 11.75, lipiec 11.58, sierpień 11.59, wrzesień 11.80, październik 11.91, listopad 12.00, grudzień 12.10, styczeń 12.17, luty 12.24, marzec 12.31, kwiecień 12.33, maj 12.46, czerwiec 12.59, lipiec 11.58, sierpień 11.90, wrzesień 12.09, styczeń 12.15, marzec 12.29, maj 12.43.
Liverpool, Loco 6.48, sierpień 6.25, październik 6.28, listopad 6.29, grudzień 6.31, styczeń 6.33, kwiecień 6.40, maj 6.42, lipiec 6.45.
Edynbura, Loco 8.49, lipiec 8.22, październik 8.31, listopad 8.37, styczeń 8.45, maj 8.59, czerwiec 8.66.
Upper, Loco 7.72, liniec 7.51, październik 7.44, listopad 7.45, styczeń 7.50, maj 7.58.
Brma, Loco 13.15, październik 12.85, grudzień 13.09, styczeń 13.14, marzec 13.27, maj 13.40.
Aleksandria, Lipiec 15.13, listopad 16.14, styczeń 16.44, marzec 16.78.
Ahmouni, Sierpień 13.62, październik 13.21, grudzień 13.33, luty 13.58, kwiecień 13.75.

„ZIELONY EXPRESS”.

RUSZA DO WARSZAWY.

Najszersze rzesze łodzian z wielką satysfakcją powitają wieść, iż pociąg „Zielony express” który co tydzień kursował na trasie Łódź-Warszawa zostaje znów przywrócony i w najbliższą niedzielę odjedzie do Warszawy.

Uruchomienie „Zielonego expressu” będzie wielkim udogodnieniem dla społeczeństwa łódzkiego, które niewątpliwie darzyć będzie ten pociąg takim zaufaniem jak dawniej. Każdy uczestnik otrzymał bezpłatny przejazd luksusowym statkiem „Baika” przy wznobieniu „Zielonego expressu” warszawskich Krukowskich i Grudzińskich. Miejsca numerowane.

Przejazd w obie strony wynosi załadowe zł. 8.90. Odjazd z Łodzi nastąpi w niedzielę, rano, odjazd z Warszawy tego samego dnia w godzinach wieczorowych.

Zapisy przyjmie do piątku właściciel biura podróży Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) od godz. rano do 9-iej wieczór.

Spadek produkcji piwa w Austrii

Produkcja piwa w Austrii zmniejszyła się w ostatnim miesiącu o 40 proc. w porównaniu z tym samym czasem zeszłego roku. Ogółem zaś produkcja roczna będzie, jak obliczają, mniejsza o 25 proc. od produkcji za rok 1932. Próby eksportu piwa do Stanów Zjednoczonych, wobec otwarcia tamtejszego rynku, nie dały pomyślnego rezultatu, a zmniejszone spożycie w kraju i spadek eksportu zagranicę zmusiły browary do ograniczenia produkcji piwa.



Pabjanice. Katastrofalne skutki burzy w kieleckiem

Zerwane mosty i groble. — Szereg domów pod wodą. — 3 osoby śmiertelnie porażone piorunem

KURSY NAUCZYCIELSKIE.

Onegdaj w sali szkoły powszechnej im. Grzegorza Piramowicza otwarte zostały kursy ustrojowo-programowe Związku Nauczycielstwa Polskiego w Pabjanicach, przeznaczone dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Na kurs zgłosiło się 120 osób. Na kursie wykładają pp. Stefan Sadłowski i Kazimierz Staszewski.

Kurs potrwa 2 tygodnie. Ma on za zadanie zaznajomienie nauczycielstwa szkół powszechnych z nowymi programami dla szkół powszechnych i z nowym ustrojem szkolnym.

Z KASY KOMUNALNEJ.

Z powodu powołania p. Romana Jabłońskiego, dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności m. Pabjanic na stanowisko komisarza rządowego magistratu, rada nadzorcza kasy udzieliła p. Jabłońskiemu bezpłatnego urlopu na czas pełnienia obowiązków komisarza, pozostawiając mu bezpłatną funkcję dyrektora kasy, oraz upoważniając do zastępstwa głównego buchaltera p. Bolesława Hąbala.

P. komisarz Jabłoński codziennie będzie urzędował w kasie komunalnej w godzinach przedsiębiorczych.

PODZIAŁ PARAFJI.

Miasto Pabjanice podzielone było na dwie parafie, przyczem zarówno parafia staromiejska, jak i nowomiejska obejmowały szereg okolicznych wsi.

Ostatnio zarządzeniem kurji biskupiej w Łodzi utworzona została pod Pabjanicami nowa parafia we wsi Ksawerowie. Do parafii tej włączono szereg wsi, należących dotychczas do parafii staromiejskiej św. Mateusza.

Aby zrównoważyć stan liczebny parafii staromiejskiej z nowomiejską, kurja biskupia dokonała nowego podziału miasta na parafie. Część nowego miasta do ulicy Kościuszki i Pułaskiego włączono do parafii staromiejskiej.

ZAKOŃCZENIE PÓLKOLONIJ LETNICZ.

Onegdaj zamknięto pierwszy turnus półkolonij letnich, zorganizowanych pod egidą lokalnego komitetu do spraw bezrobocia w Pabjanicach. Zgóra 150 dzieci pożegnało się ze swymi wychowawcami, dziękując im za troskliwą opiekę.

Kolonie mieściły się w parku Wolności, korzystając z tramwajów dojazdowych, oddanych bezinteresownie przez dyrekcję na użytek kolonij.

W czasie uroczystego zamknięcia półkolonij obecni byli przedstawiciele komitetu, oraz władz.

Drugi turnus dzieci rozpoczyna półkolonie w dniu dzisiejszym. Obejmuje on 150 dzieci.

Kielce, 19 lipca
(K) Wiadomości, jakie nadchodzą z innych miejscowości świadczą, że katastrofalna ulewa nawiedziła wielki obszar województwa kieleckiego.

Na rzece Pilicy został zerwany most i uniesiony przez prąd wody. — Wskutek zerwania mostu przerwana została komunikacja między Wolbromiem a Pilicą.

Woda zalała pobliskie pola oraz młyn i kilkanaście domów na przedmieściu Pilicy. Ponadto został zalany budynek sejmiku Olkuskiego oraz zerwana nowobudująca się szosa Pilica — Ziorzeriec.

Nad Chmielnikiem i okolicą przeszła również burza, która poczyniła liczne spustoszenia.

Wzburzone wody zerwały kilka mostów i pozrywały groble i stawów.

Woda zalała niżej położone mieszkania tak, że straż pożarna zmuszona była wypompowywać wodę z piwnic.

W wsi Siarków Mały piorun uderzył w dom Stanisława Rudnika i zabił jego żonę Stanisławę i trzyletnią córkę Ewę.

We wsi Chomontówek piorun zabił na łąkach 9 letnią dziewczynkę

Trzech bankierów na ławie oskarżonych

pod zarzutem przywłaszczenia oddanych na przechowanie papierów wartościowych — Właściciele kantoru wymiany skazani na więzienie

Wilno, 19 lipca.

W swoim czasie donosiliśmy o aferze kantoru wymiany Trocki i S-ka, mieszcącym się przy ul. Wielkiej. Do policji wpłynęło zameldowanie Ch. Kremera, zamożnego człowieka, właściciela większej nieruchomości, który zeznał, że oddane przez niego na przechowanie 8-proc. listy zastawne Banku Kredytowego w Wilnie, nominalnej wartości 23.000 zł. zostały przez kantor Trockiego, przywłaszczone i roztrwo-

nione. Faktyczna wartość tych papierów stanowiła wtedy około 12.000 zł.

Wczoraj właściciele kantoru wymiany Noach Trocki, Lejba Wajnsztajn i Szeftel Hurwicz zasiedli na ławie oskarżonych.

Powołano kilkunastu świadków między innymi przedstawicielami finansjery żydowskiej. Trocki i S-cy nie zaprzeczali, że otrzymali od Ch. Kremera wspomniane listy zastawne, ale twierdzili, że otrzymali takowe, jako pożycz-

kę. Kantor ich stał w rozrachunkach finansowych z Ch. Kremerem, i także „grzeźbacz” między dwoma kontrahentami istniały stale.

Po pewnym czasie Ch. Kremer żądał zwrotu listów. Właściciel kantoru prosił wówczas o udzielenie pewnej zwłoki.

Pewnego dnia, kiedy Ch. Kremer znajdował się w ich kantorze, dowiedział się że oskarżeni mają jakiś czek dolarowy do zdyskontowania. Kremer zaproponował im, że pomoże im tę transakcję przeprowadzić, zabrał ten czek i miał następnego dnia wpłacić w kantorze odpowiednią sumę.

Lecz o oznaczonej porze nie zjawił się. Czek ten zatrzymał i oświadczył, iż nie odda go dopóki nie będzie miał listu, stwierdzającego, że listy zastawne zostały złożone na przechowanie w ich kantorze. List ten został więc wręczony pod przymusem.

Wkrótce po otrzymaniu tego zaświadczenia, Kremer zaczął domagać się zwrotu wkładu, lecz kantor nie był w stanie w określonym przez Kremera terminie to uczynić. Wówczas Kremer złożył wspomniany meldunek. Główny świadek oskarżenia, Ch. Kremer, opierał swe zeznania jedynie na tym liście.

Po dłuższym przewodzie sądowym wszyscy trzej oskarżeni zostali skazani po 3 miesiące więzienia każdy.

Sredniowiecze i teraźniejszość.



Na zdjęciu naszym widzimy kilku łuczników angielskich w kostjumach z epoki Henryka VI na nowoczesnym czółgu.

Wycieczki popularne.

WYCIECZKA DO CIECHOCINKA.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook urządza w bieżącym tygodniu wycieczkę do Ciechocinka. Odjazd w piątek lub sobotę o godz. 12.57 z dworca kaliskiego, wyjazd z Ciechocinka w niedzielę o godz. 18.30.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 13.10, w jedną stronę zł. 7.40.

Bilety sprzedaje biuro podróży Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

BŁĘKITNA RAPSOODJA

W rolach głównych CHARLES FARRELL I JANET GAYNOR.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł., w niedzielę i święta o godz. 2-iej.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Następny program: „BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI” w rolach głównych: FREDERYK MARCH (Dr. Jekyll i Mr. Hyde), SILVIA SIDNEY (Madame Butterfly).

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



ZEROMSKIEGO
№ 74-76
(rog Kopernika)

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Gmach Szkolny

Do którego dotychczas mieściła się Państwowa Szkoła Handlowa Żeńska
WYNAJĘCIE od 1/8 ewentualnie 1/10 33. Wiadomość: Cegielska 42, tel. 131-20.

Do akt Nr. Km. 1328/33.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przejazd 16. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, lampy i przedmioty oraz dwu prostowników do odstawiania akumulatorów, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 lipca 1933 r.
Komornik (—) St. ZAJKOWSKI.

Do sprzedania maszyna do pisania

Remington w świetnym stanie mało używana — adres: Sienkiewicza 6 m. 6 do obejrzenia od 3 do 4-ej. 25-2

Do akt Nr. Km. 1515/1933 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru —, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Rozetnała i składających się z artykułów spożywczych, oszacowanych na sumę zł. 523.—.

Łódź, dnia 4 lipca 1933 r.
Komornik Stanisław PRZYBORA.

Do akt Nr. Km. 1333/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 70, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: czterech maszyn do pisania marki „Underwood”, maszyny do liczenia typu A. 5 Leipzig, kompletnej prasy żelaznej i siedmiu stołów kancelaryjnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lipca 1933 r.
Komornik (—) St. ZAJKOWSKI.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, posoi. Czyszczenie szyb.

Do akt Nr. Km. 844/1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28-go lipca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba Hurwicza i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę zł. 520.—.

Łódź, dnia 7 lipca 1933 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

DROBNE ogłoszenia w „Republice”

są najlepszym i najtańszym środkiem zjednoczenia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika, niechaj pod drobne ogłoszenia do „Republici”

Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA gimnazjum udziela lekcji, przygotowuje do egzaminów powakacyjnych. Szybkie postępy zapewnione. Opłata niska. Oferty sub „Gwarancja”.

AKADEMICKIE Biuro Informacyjne, Pomorska 40, udziela bezpłatnych informacji oraz załatwia wszelkie formalności przyjęcia na wszystkie uczelnie zagraniczne, wiza ulgowe, legitymacje C.I.E. ulgowe przejazdy 3-9 w.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79 20-2

Dr. Jan Dobrowolski
 CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
 godziny przyjęć: 1-2, 7-8
 przeprowadził się na ulicę
Nawrot No 2
 Tel. 118-04

DOKTOR
KLINGER
 spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
 W niedziele i święta od 10-12.

Dr. med.
H. Lubicz
POWRÓCIŁ
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana No 7
 telefon 141-32
 Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w
 niedziele i święta od 9-11

DR. MED.
L. BERMAN
 Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
 Przyjmuje od 8 - 11 rano i od 4-8
 wiecz., w niedz. i święta od 9 - 1
 po poł. 30-2

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. M. KANTORA
 został przeniesiony na ulicę
ZIELONA 5,
 telef. 112-22
 Przyjmuje od 1-3 i od 6-8 p.p.
 Ceny lecznicowe.

Do akt Nr. 199/33.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 22-go, urzędujący w Łodzi przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 67, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 sierpnia 1933 r. od godziny 11 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 71, sala Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 2 czerwca 1933 roku, położonej w Łodzi, przy ul. Przedzamianej oznaczonej Nr. 83, hip. Nr. 960, rep. hip. Nr. 1883, obejmującej powierzchnię 4207,16 mtr. kw., która stanowi własność Jana Heintze. Nieruchomość ta ma urzędzona księgę hipoteczną w Łodzi.
 Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 18.000.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 13.500.— Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimie w gotówce w kwocie zł. 1.800.—, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich; i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.
 Łódź, dnia 17 lipca 1933. r.
 Komornik (—) T. CHORZELSKI.

BIURO TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO
Olgi Markusówny
 PRZENIESIONE zostało z ul. Andrzeja 7
na ul. Piotrkowską 53
 tel. 243-43.

Dr.
Aleksander Margolis
 choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszki)
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. PRZEJAZD Nr. 20,
 Tel. 112-81. 30-2
 Przyjmuje od 5 - 6 pp.

PROSZEK
Z „KOGUTKIEM”
 (MIGRENO-NEVOSIN)
 USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i T.P.
 PROSZEKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
 ŻĄDADZIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW
Z „KOGUTKIEM”

Dr. S. Halborn
 CHOROBY DZIECI
 PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIE-
 SZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
 Nr. tel. 228-82. 50-2

Do akt Nr. Km 934/33.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 u Ioka Altera odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 10-ciu warsztatów tkackich, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 12 lipca 1933 r.
 Komornik (—) Edmund Koroczycki.

Łódź, dnia 20 lipca 1933 r.
OGŁOSZENIE.
 Spółka Akcyjna „ŁÓDZKIE WASKO TOROWE ELEKTRYCZNE KOLEJE DOJAZDOWE”, zamierza przystąpić do budowy kolejki waskotorowej elektrycznej użytku publicznego z Łodzi do Brzezin.
 Na skutek zarządzenia Wojewody Łódzkiego z dn. 17. VII. r. b. Nr. IX. D. I-1/92, wydanego na zasadzie art. 5 Ustawy z dn. 17 marca 1932 r. o koncesjach na koleje znaczenia miejscowego i koleje miejskie (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 391) ogłasza, że w Magistracie m. Łodzi wyłożone zostały na przeciąg 14 dni t. j. na czas od dn. 21 lipca 1933 r. do dn. 3 sierpnia r. b. do przegładu plany budowy powyższej elektrycznej kolei waskotorowej z Łodzi do Brzezin.
 Plany można oglądać w godzinach od 10-iej do 13-iej.
 Osoby zainteresowane, mają prawo przedstawić swe wnioski, dotyczące budowy wspomnianej kolei, a w szczególności wnioski dotyczące zmiany kierunku linii i położenia stacji, ustnie do protokołu, lub pisemnie w Starostwie Grodzkiem Łódzkim, najpóźniej do dn. 3 sierpnia r. b.
 Wnioski niezgłoszone w wyżej oznaczonym terminie nie będą wzięte pod uwagę i pozostaną wobec tego bez rozpatrzenia.
 Starosta Grodzki Łódzki
 (—) w/z J. ROSICKI,
 Zastępca Starosty.

Data 20 lipca 1933 roku.
OGŁOSZENIE.
 Spółka Akcyjna „ŁÓDZKIE WASKO TOROWE ELEKTRYCZNE KOLEJE DOJAZDOWE”, zamierza przystąpić do budowy kolejki waskotorowej elektrycznej użytku publicznego z Łodzi do Brzezin.
 Na skutek zarządzenia Wojewody Łódzkiego z dn. 17 lipca r. b. Nr. IX. D. I-1/92, wydanego na zasadzie art. 5 Ustawy z dn. 17 marca 1932 r. o koncesjach na koleje znaczenia miejscowego i koleje miejskie (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 391) ogłasza, że w Urzędzie Gminnym w NOWOSOLNEJ wyłożone zostały na przeciąg 14 dni, t. j. na czas od dnia 21 lipca r. b. do dnia 3 sierpnia r. b. włącznie do przegładu plany budowy powyższej elektrycznej kolei waskotorowej z Łodzi do Brzezin.
 Plany można oglądać w godzinach od 8-iej do 15-iej.
 Osoby zainteresowane, mają prawo przedstawić swe wnioski, dotyczące budowy wspomnianej kolei, a w szczególności wnioski dotyczące zmiany kierunku linii i położenia stacji, ustnie do protokołu lub pisemnie w Starostwie Powiatowym w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 100, najpóźniej do dnia 3 sierpnia r. b. włącznie.
 Wnioski niezgłoszone w wyżej oznaczonym terminie nie będą wzięte pod uwagę i pozostaną wobec tego bez rozpatrzenia.
 Starosta (—) W. MAKOWSKI.

Wypłacalny
poszukuje
DWU POKOI
 z kuchnią w śródmieściu z wszelkimi wygodami z łazienką lub bez — wprost od gospodarza.
 Wiadomość tel. 102-68 od godz. 8-3 p. p. 40-2

DR. MED.
L. Goldlust
 przeprowadził się na ul.
Sienkiewicza 37
 30-2

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
 przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
 telef. 121-23

Do akt Nr. Km. 347/33.
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 28 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do pisania i maszyna pedalowa drukarska, oszacowane na łączną sumę zł. 1.400.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 13 lipca 1933 r.
 Komornik (—) St. ZAJKOWSKI.
 Sprawa Masy upadłości Tow. Wzajem. p-ko i. Tow. Wydawnicze Libertus Sp. ogr.

Poszukuje się
SKŁADU
 suchego do chemikali (200 mtr2) i lokalu na biuro (6 pokoi) możliwie w ŚRÓDMIEŚCIU. Oferty sub „P. B.” 30-2

Obszerny LOKAL
do wynajęcia
 w domu przy ul. Narutowicza 2 na 2-em piętrze. Wiadomość w administracji domów S. Eisner Sp. Akc., Narutowicza 6. 25-2

WYCIECZKI!
 Pamiętaj o aparacie fotograficznym
J. MORGENSTERN
 Łódź, Piotrkowska 40, tel. 120-68

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej No 86
CENTRALNA LECZNICA ZĘBO i gabinet
 LEKARZA DENTYSTY
A. ŻADZIEWICZA
 przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ No 164, parter, Telefon No 127-83.

PRACOWNIA OBUWIA z ul. Sienkiewicza 19
K. PŁONKA
 przeniesiona została do nowego lokalu na ul.
NAWROT Nr. 15
KTO zdrowie
 szanuje
 Ten „**OLLA**”
 kupuje!
 Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERIE, SREBRO
 kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJALKO, PIOTRKOWSKA 7.

URZĄDZENIE kuchenne okazynie do sprzedania, Zawadzka 9, m. 27. 20
W KOLUMNIE do sprzedania tanio 2 place 1740 m. k. i 1313 mtr. kw. Wład. Łódź, ul. Mielczarskiego 14 w sklepie (telef. 184-06). 20

MOTOCYKL w dobrym stanie z przy-
 czepką rocznik 1932 tanio sprzedam. Wiadomość: Cegielniana Nr. 108, m. 3. 20

BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30. 20

OKAZYJNIE tanio sprzedam sypialnię, stołowy oraz inne pojedyncze meble. Wólczańska 3, m. 1. 20

KUPIE dom możliwie nowy z ogródkiem. Przy kupnie zł. 25.000 gotówką, przyjmę też mniejszy dług. Pośrednicztwo wykluczone. Oferty do Republiki pod „Ogród”. 20

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5. 20

PIES jednoroczna doga „Arlekin” czy staj rasy, piękny okaz, wzrostu 80 cm, tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Smugowa 12 u dozorczy. 20

KUPIJE złoto, srebro, biżuterię i kwity lombardowe po najwyższych cenach. Sumienna obsługa, I. Sotowicz, Piotrkowska 27 (dawn. Śródmiejska 5). 20

POSZUKUJE pokoju niekrepującego bez mebli przy rodzinie. Oferty Administracji „Republiki” sub „S. K.”. 20

POKÓJ mały słoneczny umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem w czystym domu wynajmie jednej osobie Piłsudskiego 36, m. 13. 20

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia Gdańska 97, od 5 do 7-iej. 20
SŁONECZNE 3-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej 189. 20

Lokale

ROZMAITE

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: mtejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera „Republiki”
 w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubi-ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze, Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Stusne reklamacje będą uwzględniane, o wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. niezwołanie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze, Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wa cław Smółski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64